



# TYGODNIK SANOCKI

30 SIERPANIA 2019 R. | NR 34 (1439) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | /TYGODNIK.SANOCKI

## Uroczysta inauguracja roku szkolnego 2019/2020



W Sali Herbowej urzędu miasta 29 sierpnia odbyła się inauguracja roku szkolnego. Gośćmi burmistrza Tomasza Matuszewskiego byli dyrektorzy i nauczyciele miejskich placówek oświatowych. Rozmawiano m.in. o wyzwaniach, jakie stawia przed miejską oświatą nowy rok szkolny, o przygotowaniu szkół i przedszkoli na przyjęcie uczniów i podopiecznych. W spotkaniu uczestniczyli także przewodniczący Rady Miasta Andrzej Romaniak, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Maciej Drwięga, sekretarz Bogdan Struś oraz skarbnik Bogdan Florek.

str. 10



**NAJNIŻSZE CENY  
W MIEŚCIE!**

**STACJA PALIW**  
OD 01.09.2019 r. CZYNNA  
**7 DNI W TYGODNIU:**

PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK  
6:00 – 21:30

SOBOTA NIEDZIELA  
6:00 – 18:30 7:00 – 14:30

**NOWE GODZINY OTWARCIA  
STACJI DIAGNOSTYCZNEJ  
i MYJNI SAMOCHODOWEJ**  
OD 02.09.2019 r.

**OKRĘGOWA STACJA  
KONTROLI POJAZDÓW**

PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK SOBOTA  
7:00 – 20:00 8:00 – 14:00

**MYJNIA SAMOCHODOWA**

PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK SOBOTA  
7:00 – 18:00 8:00 – 18:00

### Afera w Ministerstwie Sprawiedliwości



str. 7

### Syn ziemi sanockiej pierwszą ofiarą II wojny



str. 11



## Interwencja

# Niespotykane natężenie ruchu w okolicach skansenu

Zadzwonili do nas kilku czytelników, z jednej strony chwaliąc ostatnie imprezy odbywające się w Sanoku, z drugiej strony narzekając na ruch na drodze podczas wydarzeń.

– Próbowałem dojechać na parking przy skansenie, proszę sobie wyobrazić, że zajęło mi to blisko pół godziny na manewry, bo szukałem miejsca parkingowego. Nie jestem z Sanoka – skarży się pan Michał – więc nie miałem pojęcia, gdzie mogę zostawić auto. Czy policja pod-

czas takich wydarzeń nie powinna kierować ruchem? Przez most nie można było przejechać przez dobre kilkanaście minut!

– Samochodów było tyle, że po lewej stronie mostu, parkowali prawie aż do linii drzew! Jeszcze tyłu aut nie widziałam! – relacjonuje pani

Dominika – Dziwi mnie, że kierowcy nie byli kierowani na np. parking koło Carrefoura. Było na nim sporo samochodów, ale miejsca zostało jeszcze naprawdę dużo. Kilkadziesiąt aut mogłoby tam zaparkować, a nie na trawie, linii brzegowej Sanu.

Zapytaliśmy Marcina Krowiaka, pracownika Muzeum Budownictwa Ludowego, dlaczego nie poprosili policji o pomoc.

– Miesiąc temu wysłaliśmy oficjalne pismo, zawiadamiając o terminie wydarzenia, z prośbą o pomoc przy spodziewanym wzmożonym ruchu. Prośbom, aby przez jakiś czas pomagali przy rozładunku ruchu. Straż Miejska również takie pismo dostała. Niestety, nikt się nami nie zainteresował. Przez jakiś czas strażacy kierowali ruchem, by pomóc kierowcom.

ew



## Interwencja

# Parkowanie to wyzwanie

Kilka tygodni temu czytelnik zwrócił uwagę na nieprawidłowe parkowanie nad Sanem. Interwencja przyniosła skutki... Po pierwsze we wspomnianym miejscu obok Carrefoura na trawnikach przy linii brzegowej Sanu, rozciągnięto żółtą taśmę i kierowcy tam nie parkowali.

Jednak znaleźli sobie inne miejsce i parkowali przy drodze w kierunku Trepczy.

– Zupełnie bez wyobraźni – relacjonował sytuację czytelnik „Tygodnika” – przecież tam jest zakręt i jedzie się z góry. O nieszczęście nietrudno!

A jak jest dzisiaj? Czytelnik wysłał nam kilka zdjęć i kilka pytań.

– Kiedy kierowcy nauczą się parkować w przeznaczonych do tego miejscach? Kiedy Straż Miejska zrobi z tym porządek? Czy naprawdę parkowanie w miejscu do tego przeznaczonym to aż takie wyzwanie? Brak żółtych taśm, brak zainteresowania odpowiednich służb.

ew

## Z kroniki policyjnej

# Na podwójnym gazie zdemolowała ogrodzenie

22 sierpnia około godziny 21:00 na skrzyżowaniu ulic 800-lecia i Głowackiego doszło do zdarzenia drogowego, wskutek którego 36-letnia kierująca fiatem wjechała w ogrodzenie przy przydrożnej posesji. Prawdopodobnie z powodu nadmiernej prędkości mieszkanka powiatu brzozowskiego straciła panowanie nad pojazdem. Na miejscu zdarzenia interweniowali policjanci, pogotowie, straż. Po przebadaniu kobiety alkomatem okazało się, że poziom stężenia alkoholu w jej organizmie przekracza 2 promile. W wyniku czego zostało jej zatrzymane prawo jazdy, a kobieta odpowie przed sądem.

# Nieletni za kierownicą na Lipińskiego

25 sierpnia br. około godziny 19:00 na ul. Lipińskiego doszło do zdarzenia drogowego. Kierujący seatem 26-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego gwałtownie zjechał na lewy pas jezdni, czym doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym seatem.

Jedną z pasażerek podróżującą audi była kobieta w ciąży, która została przewieziona do szpitala, zaś kierowcą seata okazał się 17-latek, bez uprawnień do kierowania pojazdem, za co został ukarany mandatem w wysokości 500,00 zł.

Obydwaj kierowcy byli trzeźwi. Sprawa została skierowana do sądu, a całe zdarzenie zostało zakwalifikowane jako wypadek.

# Śmiertelny wypadek w Olchowcach

W dniu 26 sierpnia br. około godziny 11 miał miejsce śmiertelny wypadek w Olchowcach. Według ustaleń policji doszło do czołowego zderzenia samochodu osobowego z jednośladem, wskutek czego 56-letni motocyklista poniósł śmierć na miejscu. Samochodem osobowym kierował 55-letni mężczyzna, którego przebadano alkomatem, a jego wynik nie wykazał zawartości alkoholu. Sprawa trafiła do prokuratury, celem ustalenia okoliczności, do których doszło podczas wypadku.

# Sploszony koń wbiegł pod nadjeżdżający samochód



W niedzielę 25 sierpnia w miejscowości Tyrawa Wołoska doszło do tragicznego wypadku. Sploszony koń wbiegł na jezdnię prosto pod nadjeżdżający samochód osobowy marki ford, którym podróżowało pięć osób. Dwie z nich, w tym kobieta w ciąży zostały przewiezione do szpitala. Niestety, nie udało się uratować zwierzęcia. Straż pożarna zabezpieczyła miejsce wypadku i udzieliła poszkodowanym pomocy do przyjazdu karetki. Zarówno kierowca, jak i osoba sprawująca opiekę nad koniem byli trzeźwi. Policja prowadzi dalsze postępowanie w sprawie wypadku.



**Apteka na służbie (01.09.2019 – 08.09.2019)**  
dyżur pełni **Apteka Maja** przy ul. Mickiewicza 36

## „Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00  
P. o. redaktora naczelnego: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,  
Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl  
Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń, Lidia Tul-Chmielewska  
Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:  
tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34

Druk:  
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

# Spotkanie z mieszkańcami Dąbrówki



AUTOR (2)

Burmistrz Tomasz Matuszewski 27 sierpnia spotkał się z mieszkańcami Dąbrówki. Spotkanie odbyło się w świetlicy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej przy ul. Witosa. Pomimo wakacji i dokuczliwego upału ponad sto osób zgromadziło się w świetlicy. Wielu poprosiło o zabranie głosu w drugiej części spotkania.

Burmistrzowi Tomaszowi Matuszewskiemu towarzyszyli wiceburmistrz Grzegorz Kornecki, sekretarz Bogdan Struś oraz naczelnicy i pracownicy wydziałów urzędu miasta. Na spotkanie został zaproszony także Paweł Kędra z firmy Strabag, realizującej najważniejsze inwestycje drogowe na Dąbrówce. Przyszli także radni miejscy – Teresa Lisowska, szefowa Komisji Infrastruktury

Miejskiej, Beata Wróbel, Agnieszka Kornecka-Mitadis, Adam Kornecki oraz radni dzielnicowi.

W pierwszej części spotkania burmistrz mówił o finansach miasta – o budżecie i 80 mln zadłużenia. Scharakteryzował zadania, finansowane przy udziale środków zewnętrznych, o które miasto skutecznie zabiega. Objął, w jaki sposób stara się pozyskać środki na dokończenie re-

montu ulicy Pomorskiej oraz remont ulicy Tysiąclecia.

Druga część spotkania należała do mieszkańców. Zgłaszano problemy związane głównie z niedostatkami w infrastrukturze drogowej. Padły nazwy wielu ulic, między innymi Targowa, Kalinowa, Bojko, Zofii Nałkowskiej, Batalionów Chłopskich, Dworska. Mówiono o potrzebie kanalizacji deszczowej oraz oświetleniu.

Urzednicy notowali wszystkie zgłaszane przez mieszkańców problemy. Niektóre ze spraw czekają na realizację od wielu lat, inne sygna-

lizowano po raz pierwszy. Wniosek ze spotkania jest oczywisty: potrzeby są ogromne. Nasuwa się pytanie: czy przy skąpym budżecie uda się je wszystkie zaspokoić?

Mieszkańcy zaprosili burmistrza na roboczy spacer po Dąbrówce. Następnego dnia Tomasz Matuszewski przyrzekał się, jak wyglądają ulice Dworska, Zofii Nałkowskiej i Kalinowa. – Dokonałmy przeglądu i zweryfikowaliśmy prace, jakie trzeba wykonać nie tylko w infrastrukturze drogowej, ale także przycince drzew, oświetleniu i odwodnieniu tych ulic. W najbliższym czasie wszystkie ulice na

Dąbrówce, wymagające remontu, zostaną spisane, następnie poprzez analizę oraz wagę prac, jakie należy wykonać na tych ulicach, zostanie stworzona lista najpilniejszych inwestycji. Dziękuję za życzliwość, za wszystkie informacje i wskazówki, które wspólnie poddamy analizie i prześlemy do realizacji najpilniejsze z nich. Frekwencja na spotkaniu 27 września świadczy o tym, że zarówno mieszkańcom, jak i pracownikom urzędu miasta nie jest obojętne to, w jakim stanie jest nasze miasto i chcemy wspólnie dążyć do tego, żeby było jak najpiękniejsze – napisał burmistrz na

swoim profilu w mediach społecznościowych.

Od pracowników urzędu miasta dowiedzieliśmy się, że w najbliższym czasie zostanie wykonany kompleksowy remont placu zabaw przy ul. Konopnickiej, zostanie wyrównany teren i zamontowana brama, aby zapewnić bezpieczeństwo bawiącym się dzieciom. Niebawem też zostaną przycięte gałęzie drzew przy ulicy Rataja, o co prosili mieszkańcy.

Następne spotkanie burmistrza z mieszkańcami Sanoka odbędzie się w pierwszej połowie września na Wójtostwie.

ab

## KOPANINA CHARYTATYWNA

**31 sierpnia 2019 r.**  
**Stadion przy ul. Glinice,**  
**Sanok, Dąbrówka**

Serdecznie zapraszamy na charytatywny turniej piłki nożnej na rzecz schronisk dla zwierząt z okolic Sanoka. Podczas imprezy zbierana będzie karma, koce na zime oraz zabawki dla czworonożnych przyjaciół. Dla darczyńców przewidziane są kielbaski z grilla, domowe wypieki oraz ciepłe i zimne napoje.

Dzięki życzliwości schroniska "Wesoły Kundelek" z Leska, będzie możliwość adoptowania psa lub kota w czasie trwania turnieju. Każda osoba, która zdecyduje się na adopcję dostanie wyprawkę w postaci karmy.

ODWIEDZ WYDARZENIE NA FACEBOOKU

Kontakt:  
charytatywnakopanina@gmail.com



## Aby jeździło nam się lepiej



### Prawoskręt na rondzie Beksińskiego?

Jeden z Czytelników zwrócił uwagę, że po wybudowaniu zjazdu z obwodnicy na rondo Beksińskiego włączenie się tam do ruchu siłą rzeczy będzie trudniejsze. Płynność jazdy zwiększyłyby jednak wybudowanie prawoskrętu z ul. Dmowskiego na Rymnowską.

Wszyscy wiemy, jak wygląda tam sytuacja w godzinach szczytu. Trudno w tym przypadku mówić o jeździe, a raczej o przesuwaniu się samochodów, które na samo dotarcie do ronda potrzebują nawet i dziesięć minut. Na ul. Dmowskiego są dwa pasy, więc kierowcy starają się wjeżdżać „na zamek” (czy jak kto woli: „na choinkę”), co jednak niewiele zmienia. Pewnym rozwiązaniem byłby prawoskręt, dzięki któremu auta zmierzające w kierunku Dąbrówki w ogóle nie wjeżdżałyby na rondo, tym samym nie blokując kierowców jadących w kie-



runku obwodnicy i centrum miasta lub nawet zawracających w stronę Wójtostwa. Wydaje się, że wtedy „kołowrotek” działałby sprawniej, a ruch zostałby rozluźniony o dobre kilka procent.

Z budową prawoskrętu jest jednak ten problem, że obecnie nie ma na niego miejsca, bo między rondem a cmentarzem

stoi stary dom, ozdobiony różnej maści banerami. Być może warto byłoby go wywłaszczyć pod przyszłą inwestycję? Nie wiemy, co na to jego właściciele, pewne jest jednak, że mieszkanie między ruchliwą drogą a nekropolią do najprzyjemniejszych na pewno nie należy. Temat pod rozważę drogowców.

(bb)

# Trwają prace w Centrum Rehabilitacji i Sportu

Trwają prace związane z dostawą, montażem i uruchomieniem elementów systemów instalacji technologicznych Centrum Rehabilitacji i Sportu na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku, uszkodzonych w wyniku zalania 13 lipca 2019 r. Zabezpieczono w budżecie pieniądze na ten cel – 350 tys., które w formie zaliczki wpłynęły od ubezpieczyciela.

Wykonawcą jest firma Karpat-Bud sp. z o.o. W umowie z wykonawcą zastrzeżono, aby urządzenia, technologie i oprogramowanie były w pełni zgodne i funkcjonalne z istniejącymi systemami i instalacjami technologicznymi zamontowanymi obecnie w Centrum Rehabilitacji i Sportu. Ponadto działania wykonawcy nie mogą spowodować utraty gwarancji oraz rękojmi, wynikającej z umowy o roboty budowlane z 5 stycznia 2017 r.

Cel rozpoczętych prac to przywrócenie pełnej funkcjonalności basenów wewnętrznego i zewnętrznego, i umożliwienie ich pełnej eksploatacji.

Termin przywrócenia basenów do użytku będzie się odbywał w trzech etapach. Do 15 listopada 2019 zostaną uruchomione baseny we-

wewnętrzne. – Montaż urządzeń to dwa do trzech tygodni, jednak ich zamówienie i dostawa, zwłaszcza w okresie wakacyjnym, to minimum 8 tygodni, z reguły – 10. Postaramy się, aby w tym przypadku nie trwało to dłużej, niż 8 tygodni – mówi Tomasz Polek, prezes Karpat-Bud.

Drugi etap prac obejmuje baseny zewnętrzne – jego zakończenie zaplanowano na 15 grudnia 2019 r. Ze względu na okres zimowy uruchomienie basenów zewnętrznych CRiS w Sanoku nastąpi pomiędzy 15 a 30 kwietnia 2020 r.

Sprawa podtopienia CRiS została zgłoszona do prokuratury, by rozwiać wszelkie wątpliwości dotyczące przyczyn tej sytuacji.

**Materiały prasowe  
UM Sanok**



## Powiat z dofinansowaniem komunikacji

26 sierpnia 2019 r. w siedzibie Wojewody Podkarpackiego w Rzeszowie odbyło się podpisanie umów w sprawie udzielenia dofinansowania do przewozów osobowych, przyznanych w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.

Pomimo faktu, iż wiele osób posiada teraz samochody osobowe problem wciąż istnieje, albowiem nie wszystkich stać na posiadanie własnego pojazdu. W związku z tym władze gmin oraz ich mieszkańcy, którzy mieli problemy z dojazdem do lekarza, szkoły, urzędów czy innych instytucji apelowały o linie na trasach Sanok – Liszna oraz Sanok – Odrzechowa przez Pastwiska.

W imieniu powiatu sasnockiego umowę podpisali starosta Stanisław Chęć, wicestarosta Janusz Cecuła przy kontrasygnacie skarbnika pani Edyty Szalankiewicz, zaś Podkarpacki Urząd Wojewódzki reprezentowała pani Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart.

Radni na nadzwyczajnej sesji powiatu sasnockiego, która odbyła się w dniu 26 sierpnia, apelowali również o ko-

lejne środki na linie komunikacyjne m.in. do Lalina.

Kolejne wnioski, według zapewnień ministra Rafała Webera, będzie można składać do 15 września br., a powiat sanocki planuje aplikować o te środki, jak i podjęcie dalszych działań zmierzających do podpisania stosownych umów na cały 2020 r.

Dotacja z Urzędu Wojewódzkiego na ten cel, tylko na okres od 2 września br. do końca grudnia, wyniesie 36.786,00 zł. Powiat sanocki z własnego budżetu przeznaczy 12.139,00 zł.

**Źródło: Powiat Sanok**

## Powiatowa oświata żegna, wita i mianuje nowych nauczycieli

28 sierpnia był uroczystym dniem dla powiatowej oświaty. Wicestarosta Janusz Cecuła nadał stopień nauczyciela mianowanego belfrom Zespołu Szkół nr 5. Akt nadania stopnia odebrali: pani Jolanta Kosz i Sylwia Lorenc oraz Ppan Witold Wasyliszyn. Następnie starostwa Stanisław Chęć wręczył powołania na stanowiska dyrektora w poszczególnych placówkach:

– I Liceum Ogólnokształcącego im. Komisji Edukacji Narodowej w Sanoku – panu Robertowi Rybce,

– Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku – panu Maciejowi Drwiędze,

– Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku – pani Zofii Kijowskiej,

– Regionalne Centrum Rozwoju Edukacji w Sanoku – panu Wacławowi Żuchowskiemu.

Dyrektorzy zostali wyłonieni w wyniku konkursów. Kadencja wszystkich została powołana na okres 5-letni. W związku z tym, iż postępowanie konkursowe w II Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sanoku nie przyniosło rozstrzygnięcia stanowisko to powierzono dotychczasowej zastępczyni dyrektora pani Joannie Połdiak na okres do 30 czerwca 2020 r.

Podczas uroczystego spotkania starosta podziękował również za pracę i zaangażowanie odchodzącej na emeryturę pani Marcie Muszyńskiej dotychczasowej dyrektorce Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku i panu Markowi Cyconowi, który zrezygnował z ponownego ubiegania się o stanowisko dyrektora II LO w Sanoku.

Spotkanie z dyrektorami było również okazją do omówienia spraw organizacyjnych związanych z nowym rokiem szkolnym.

**Źródło:  
Powiat Sanok**



# Edward Olejko odpowiada na pytania dotyczące odbioru basenów

W związku z kryzysową sytuacją w Centrum Rehabilitacji i Sportu oraz ogromnym zainteresowaniem naszych czytelników, idąc za ich sugestią, postanowiliśmy poprosić o komentarz byłych władarzy miasta, którzy nadzorowali odbiór najkosztowniejszej w minionej kadencji inwestycji. Jak informowaliśmy na naszym portalu, były burmistrz Tadeusz Pióro odłożył słuchawkę, nie udzielając żadnego komentarza, zaś Edward Olejko pierwotnie poinformował nas, iż nie uczestniczy już w życiu samorządowym i publicznym miasta, jednak zdecydował się udzielić odpowiedzi na zadane pytania.

## Kto był odpowiedzialny i kto nadzorował inwestycję pod względem projektu budowlanego i odbiorów poszczególnych etapów?

Odpowiedzialnym za nadzór inwestorski pod względem projektowym oraz odbiorów była Krośnieńska Dyrekcja Inwestycji, która nadzór inwestorski objęła wygrywając przetarg w trybie UZP. Poszczególni branżowi inspektorzy nadzoru, posiadając stosowne uprawnienia budowlane, dokonywali odbiorów. Ze strony Gminy Miasta Sanoka szczególne pełnomocnictwo nad realizacją tego zadania posiadali: pan Piotr Bochnia jako kierownik projektu oraz pan Tomasz Matuszewski, który jako dyr. MOSiR dokonywał uzgodnień z biurem projektów, w szczególności w zakresie funkcji obiektu, zarówno na etapie opracowania programu funkcjonalno-użytkowego, jak również na etapie opracowania projektu budowlanego. Z tego tytułu obydwa panowie otrzymywali dodatki specjalne.

## Czy uczestniczył pan w odbiorze kanalizacji sanitarnej i deszczowej we wrześniu 2018 r.?

Odpowiadając na zadane sprawie, czy przedmiotem odbioru basenów zamkniętych w miesiącu październiku ub. r. była kanalizacja sanitarna, wyjaśniam, jakie procedury obowiązują przy odbiorach elementów obiektu budowlanego, podlegających zakryciu bądź zasypaniu. Elementy te podlegają odbiorowi zaraz po wykonaniu czyli przed zasypaniem. W imieniu inwestora takiego odbioru dokonuje przedstawiciel Inżyniera Kontraktu, a konkretnie inspektor danej specjalności, w tym przypadku inspektor nadzoru o specjalności sanitarnej. Na tę okoliczność sporządzany jest protokół odbioru, w którym stwierdzana jest zgodność wykonania elementu z projektem budowlanym i warunkami technicznymi. Natomiast w projekcie budowlanym, załączonym do pozwolenia na budowę, zaraz po stronie tytułowej zamieszczone jest oświadczenie projektanta, że projekt został wykonany zgodnie ze sztuką budowlaną oraz warunkami technicznymi. Tak sporzą-

dzony protokół stanowi łącznik do dokumentacji odbiorowej i na jego podstawie komisja końcowego odbioru stwierdza prawidłowość wykonania poszczególnych elementów, w tym przypadku kanalizacji sanitarnej. Taka procedura zachowana była również przy odbiorze końcowym części basenów zamkniętych. Komisja odbiorowa nie ma możliwości sprawdzenia stanu technicznego kanalizacji przy zagospodarowanym już terenie. Osobiście nie będę odnosił się do przyczyn wystąpienia tej awarii, gdyż aktualnie nie posiadam dostępu do dokumentacji technicznej i nie mam możliwości dokonywania wizji na obiekcie, ponadto nie jestem specjalistą w dziedzinie robót sanitarnych. Próba przetrzeźnienia odpowiedzialności przez niektórych za ten stan rzeczy, na poprzednią władzę nie znajduje uzasadnienia, bowiem również na części basenów zewnętrznych występuje cofka ścieków sanitarnych na przyłączu, a te roboty w fazie końcowej wykonywane były już pod nadzorem obecnej władzy i jej przedstawiciele dokonywali odbioru tych robót, co wcale nie znaczy, że winę za taki stan ponosi obecna władza. Należy zwrócić uwagę na fakt, że przez okres ośmiu miesięcy baseny funkcjonowały bezawaryjnie. W sprawie przyczyn powstania tej awarii mógłby wypowiedzieć się ewentualnie projektant bądź właściciel kanalizacji.

## Jakie środki finansowe zostały zabezpieczone przez miasto dla Inżyniera Kontraktu za nadzór nad prawidłową realizacją inwestycji?

Nie pamiętam, jaką kwotę zabezpieczyło miasto na obsługę inwestorską, a kwota ta wyszczególniona jest w sprawozdaniu budżetowym bądź jest do pozyskania w Wydziale Inwestycji.

## Czy to prawda, że prezes Krośnieńskiej Dyrekcji Inwestycji Sp. z o.o., z którą miasto podpisało umowę, to pana wieloletni kolega?

Jest to absolutnie nieprawda, gdyż mimo swojej długoletniej pracy zawodowej, nigdy wcześniej nie spotkałem się z prezesem KDI. Po raz pierwszy poznałem go



*W trakcie realizacji tej inwestycji, ani od Inżyniera Kontraktu, ani od służb inwestycyjnych urzędu nie wpływały żadne informacje sygnalizujące zagrożenie na późniejszą eksploatację obiektu.*

po wygraniu przetargu, przy podpisaniu umowy, zresztą przez cały okres współpracy w trakcie realizacji inwestycji, aż do dnia dzisiejszego byłem i jestem z prezesem na „per” pan. Nikt mojego oświadczenia w sposób wiarygodny, w tym zakresie, nie jest w stanie zweryfikować w inny sposób. Zresztą w swojej pracy zawodowej nie stosowałem innych kryteriów, jak transparentność.

## Czy termin otwarcia basenów w październiku nie był terminem zbyt szybkim oraz czy termin kampanii miał wpływ na ten odbiór?

Odpowiadając na to pytanie, śmiem twierdzić, że sytuacja ta nie była efektem pośpiechu przy wykonawstwie tego obiektu, w związku ze zbliżającymi się wyborami. Niezależnie od terminu wy-

moim zdaniem, termin kampanii nie miał zasadniczego wpływu na odbiór tego obiektu. Należy dodać, że realizacja tej inwestycji w kampanii wyborczej służyła wszystkim kandydatom, a burmistrz Matuszewski też chwalił się dużym swoim udziałem w tym przedsięwzięciu, czego trudno mu odmówić.

## Czy podczas realizacji inwestycji były informacje od inżyniera kontraktu (nadzoru) o jakichkolwiek zagrożeniach, które mogłyby wpłynąć na późniejszą eksploatację obiektu?

W trakcie realizacji tej inwestycji ani od Inżyniera Kontraktu, ani od służb inwestycyjnych urzędu nie wpływały żadne informacje, sygnalizujące zagrożenie na późniejszą eksploatację obiektu. Gdy w trakcie realizacji inwestycji, nie tylko basenów, wpływały jakiegokolwiek uwagi, które budziłyby wątpliwość co do przyszłej eksploatacji, zawsze podejmowałem decyzję o zastosowaniu takich rozwiązań, które eliminowałyby zagrożenia, niezależnie od ewentualnych dodatkowych nakładów finansowych.

## Czy instalacje miejskiej kanalizacji były kiedykolwiek nadzorowane przez miasto? Czy z okresu, kiedy pan był burmistrzem istnieje jakiś raport ze stanu technicznego instalacji kanalizacji sanitarnej i deszczowej?

Każda inwestycja z zakresu kanalizacji sanitarnej i deszczowej posiada inspektora nadzoru, który ponosi odpowiedzialność w imieniu inwestora za jakościowe wykonanie robót. Ponadto kanalizacje sanitarne wykonane przez miasto mogą być przekazywane na rzecz SPGK i wówczas spółka ta przejmuje na swój stan i jest odpowiedzialna za jej utrzymanie w stanie zapewniającym właściwą eksploatację. Jeśli chodzi o kanalizację deszczową, to jest ona na stanie Urzędu i obowiązują takie same zasady jak przy kanalizacji sanitarnej. Ani w czasie ostatniej kadencji, ani we wcześniejszych kadencjach nie sporządzano raportów z zakresu stanu technicznego kanalizacji deszczowej. W czasie ostatniej kadencji była taka „przymiarka” do sporządzenia raportu i inwentaryzacji kanalizacji deszczowej, lecz z uwagi na bardzo wysoki koszt takiego przedsięwzięcia (moim zdaniem, rzędu sporo ponad milion zł) i trudności o charakterze technicznym oraz ograniczone środki w budżecie miasta, zamierzenia tego nie podjęto.

## Dlaczego w projekcie nie uwzględniono zainstalowania zaworów zwrotnych, skoro obecnie ich zainstalowanie zapobiegło kolejnemu podtopieniu?

To pytanie należy skierować do projektanta, bo to on odpowiada za rozwiązania techniczne i składa oświadczenie, o którym mówiłem w punkcie drugim. Osobiście rozmawiałem ze specjalistami z dziedziny sieci sanitarnych i wszyscy jednoznacznie twierdzą, że rozwiązanie w postaci klap zwrotnych przy ściekach sanitarnych nie zdaje docelowo egzaminu, gdyż odpady znajdujące się w ściekach sanitarnych, takie jak różnego rodzaju produkty spożywcze wrzucane przez użytkowników do kanalizacji blokują skuteczne zamknięcie kłapy, a w efekcie powodują cofkę ścieków do zrzucanej sieci użytkownika. W pełni skuteczne jest zamontowanie zasuw tzw. klinowych, które zamykane ręcznie lub mechanicznie dają pewność zabezpieczenia obiektu przed zalaniem ściekami z sieci miejskiej. Mogę pani podać w Sanoku konkretnego użytkownika, który doświadczył nieskuteczności tego rozwiązania. Jedynym skutecznym rozwiązaniem jest całkowite odcięcie basenów od kanalizacji sanitarnej oraz deszczowej i przerzut ścieków i wody z basenów za pomocą pomp ciśnieniowych. Koszt takiego rozwiązania nie jest bardzo wysoki w stosunku do strat, jakie mogą powstać w wyniku powstania cofki. Istotne jest jednak, że takie skuteczne zabezpieczenie przed zalaniem ściekami w postaci zasuw i ewentualnie klap zwrotnych, powoduje brak możliwości użytkowania obiektu, gdyż uniemożliwiony jest odpływ ścieków do sieci miejskiej kanalizacji, co przy dłuższych opadach deszczu spowoduje, że obiekt przez ten okres opadów nie będzie użytkowany. Poza tym, te cofki mogą występować nieregularnie, wtedy w sposób nagły i nieplanowany musiałoby nastąpić wyłączenie basenów z użytkowania. Wadą takiego rozwiązania jest jedynie zwiększony koszt eksploatacji basenów, z racji kosztów utrzymania takiej przepompowni. Jednak w tej sytuacji miasto innego wyjścia nie ma. Nie wykluczone, że projektant, nie wiedząc o tych zagrożeniach, brał pod uwagę koszty eksploatacji obiektu, co nie jest bez znaczenia dla budżetu miasta.

Rozmawiała  
Edyta Wilk



## PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com

Jestem właścicielem małej działki, którą dawno odziedziczyłem. Nie byłem na niej od bardzo dawna, ale nigdy nie chciałem się jej pozbyć. Teraz dostałem pismo z Sądu, że mój sąsiad chce zasiedzieć jej część, bo od kilku lat uprawia tam zboże. Rzeczywiście tak jest, ale tylko dlatego, że kiedyś pozwoliłem mu za darmo wykorzystać część działki, ale nigdy nie chciałem mu jej oddać na stałe. Co mogę zrobić?

Wojciech D.

Z przedstawionego opisu wynika, iż otrzymał Pan z sądu, jako formalny właściciel działki, odpis wniosku o stwierdzenie zasiedzenia części Pana nieruchomości przez sąsiada. Aby możliwe było nabycie przez zasiedzenie, muszą zostać spełnione określone przesłanki zawarte w Kodeksie cywilnym. Zasiedzenie polega na nabyciu własności nieruchomości przez samoistnego posiadacza, niebędącego właścicielem wskutek upływu określonego czasu. Czas wymagany przy zasiedzeniu jest zależny od dobrej lub złej wiary posiadacza nieruchomości. W sytuacji, gdy posiadacz jest w dobrej wierze, tzn. że ma błędne, ale uzasadnione przekonanie, że prawo własności mu przysługuje, wystarczające jest nieprzerwane posiadanie przez 20 lat. Natomiast w przypadku złej wiary, czyli gdy posiadacz wie, że dane prawo mu nie przysługuje, ten okres wynosi 30 lat.

Przede wszystkim jednak, oprócz upływu wymaganego okresu, Pana sąsiad musi wskazać, że jego posiadanie miało charakter samoistny, tzn., że władał nią tak jak właściciel.

Powinno Pan zatem wnieść do sądu pisemną odpowiedź na ten wniosek. W odpowiedzi trzeba wskazać, iż wg Pana sąsiad nie spełnił wyżej opisanych warunków do nabycia własności pańskiej nieruchomości w drodze zasiedzenia. Przede wszystkim należy podkreślić, iż nie był on posiadaczem samoistnym, gdyż używał on nieruchomości na podstawie Pana zgody. Ponadto z przedstawionego przez Pana opisu wynika, iż sąsiad zbyt krótko wykorzystywał działkę (kilka lat), aby mógł nabyć jej własność przez zasiedzenie, co również powinno być uwzględnione przez Sąd.

### Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1145).

## Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku!



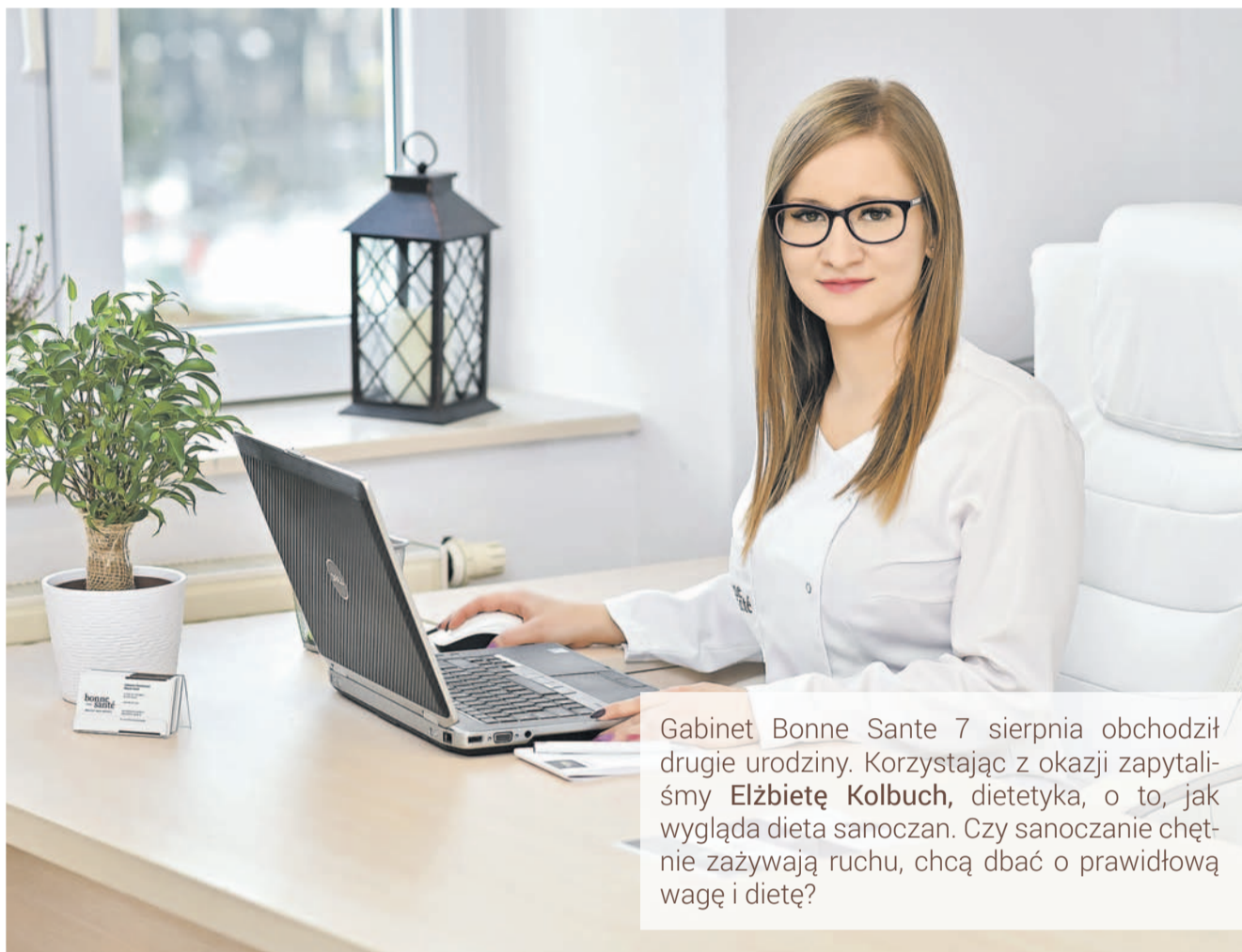
Dotarła do nas informacja, że z dniem 1 września 2019 roku zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 sierpnia 2019 r. w sprawie zmiany nazw niektórych państwowych uczelni zawodowych, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku zmienia nazwę na: Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku.

Obecnie w sanockiej Uczelni kształcą się studenci już nie tylko na studiach I stopnia – licencjackich i inżynierskich, ale także na studiach magisterskich. Od roku akademickiego 2019/2020 zostaje uruchomione kształce-

nie na dwóch nowych kierunkach studiów II stopnia (mechanika i budowa maszyn oraz bezpieczeństwo wewnętrzne) oraz na pierwszych w Sanoku jednolitych studiach.

ew

# Sanocka dieta



Gabinet Bonne Sante 7 sierpnia obchodził drugie urodziny. Korzystając z okazji zapytaliśmy Elżbietę Kolbuch, dietetyka, o to, jak wygląda dieta sanoczan. Czy sanoczan chętnie zażywają ruchu, chcą dbać o prawidłową wagę i dietę?

### Jak wygląda problem nadwagi i otyłości w Sanoku?

Niestety, ale coraz częściej obserwujemy, że nie tylko dorośli, ale również i dzieci borykają się z nadmierną masą ciała. Siedzący tryb życia, brak ruchu, do tego dochodzi stres i nadmiar obowiązków, przez co myślenie, że nie tylko sanoczanie zaniedbują swój sposób odżywiania. Bardzo często spotykam się ze stwierdzeniem: „nie mam czasu” – jednak pamiętajmy, że jeśli sami go dla siebie nie wygospodarujemy, to nikt nie zadba o nasze zdrowie. A większość problemów z naszym zdrowiem jest wynikiem stylu życia, czyli głównie złe zbilansowanej diety i braku aktywności fizycznej.

### Czy sanoczan chętnie dbają o zbilansowaną dietę?

Jeśli już trafią do nas, to tak! Większość ludzi nie do końca wie, co kryje się za pojęciem zbilansowana dieta. Bardzo często też mają wątpliwości przed wybraniem się do specjalisty, gdyż obawiają się skomplikowanych, pracochłonnych posiłków. Podczas spotkań z osobami, które do mnie trafiają, pokazuję, jak ważna jest zbilansowana dieta. Ucząc się prawidłowo komponować posiłki, pacjenci sami obserwują poprawę samopoczucia oraz stanu zdrowia, zwiększoną energię, wydajność w pracy, a przy tym wszystkim przekonują się, że gotowanie może być szybkie, przyjemne i smaczne, dzięki czemu chętniej zmieniają i dbają o swoją dietę.

### Co jest główną przyczyną otyłości sanoczan?

Brak odpowiedniego sposobu odżywiania oraz brak ruchu. Chcemy spełnić się w każdej dziedzinie, być idealni w domu, najlepsi w pracy, poświęcamy temu wiele energii i siły, a zapominamy o tym, co najważniejsze – zdrowe odżywianie, które również wpływa na naszą wydajność w pracy.

### Jakie osoby najczęściej się zgłaszają do dietetyka?

Trudne pytanie. W zasadzie do naszego gabinetu trafiają osoby z różnych grup wiekowych. Zarówno dorośli, jak i dzieci, mężczyźni, kobiety, osoby zdrowe i z różnymi jednostkami chorobowymi. Jednak śmiało mogę powiedzieć, że większość pacjentów stanowią panie. Wspólnym czynnikiem, który ich łączy bez względu na wiek, płeć, czy stan zdrowia, jest zbyt mała ilość zbilansowanych posiłków, które powinny dostarczyć niezbędnych składników odżywczych i witamin naszemu organizmowi.

### Czy wszystkie diety kończą się sukcesem?

Powodzenie w dużej mierze zależy od współpracy i zaangażowania pacjenta. Większość osób, trafiających do nas, to osoby po wielu nieudanych próbach, które są świadome i zdeterminowane, aby osiągnąć cel, dzięki temu 98% kuracji w naszym gabinecie kończy się sukcesem.

### Jak uniknąć efektu jojo?

Przede wszystkim należy świadomie zmienić swoje nawyki żywieniowe. Droga do

sukcesu jest wyprowadzenie organizmu z diety redukcyjnej (czyli o obniżonej kaloryczności) stopniowo oraz trzymanie się zasad, które wypracujemy pod okiem specjalisty. Pamiętajmy, że żadne diety nie będą skuteczne i trwałe, jeśli zapomnimy o prawidłowym zbilansowaniu posiłków.

### Dlaczego warto odchudzać się pod kontrolą dietetyka?

W obecnych czasach ludziom wydaje się, że jeśli potrzebują informacji, a w tym m.in. diety czy wskazówek dotyczących odchudzania to wszystko mają w zasięgu ręki – bo mogą to sprawdzić w Internecie. Pamiętajmy jednak, że nie wszystkie informacje, znajdujące się w sieci, są prawdziwe, a przede wszystkim fachowe. Każdy organizm jest inny i wymaga indywidualnego podejścia. Dlatego też najlepszym rozwiązaniem jest skorzystanie z pomocy dietetyka, który zadba o prawidłowo zbilansowaną dietę, a do tego będzie motywował pacjenta do ciągłej pracy nad złymi nawykami.

### Redukcja wagi ciała, ruch, dieta, motywacja, wsparcie dietetyka, co jest najważniejsze?

Redukcja masy ciała to czynnik, który najczęściej skłania do skorzystania z pomocy dietetyka. Jednak to nie ona jest najważniejszym elementem. Całe życie pracujemy na to, jak będziemy czuć się za 5, 10, 20 czy 30 lat. Niestety coraz to młodsze osoby borykają się z różnymi chorobami, które w dużej mierze są wynikiem złego odżywiania. Tak napraw-

dę wszystkie elementy są ważne i skuteczne, kiedy są wdrażane jednocześnie. Zdrowe żywienie połączone z aktywnością fizyczną dają 100% powodzenia w osiągnięciu celu. Z doświadczenia jednak wiem, że chęć i motywacja podczas odchudzania naturalnie się wyczerpują, bo zawszą pojawiają się pokusy, którym należy sprostać, a jeżeli już widoczne są pierwsze efekty rzucenia masy ciała, wiele osób porzuca dietę i wraca do złych nawyków myśląc, że na tym już koniec, osiągnęli już sukces i wszystko będzie jak dawniej. Wtedy cały trud włożony w proces odchudzania idzie tak naprawdę na marne. Dlatego dietetyk bardzo często jest tym motywatorem, który nie pozwoli nam się poddać. Ale też jest odpowiedzialny za zbilansowanie diety.

### Często jest tak, że wiele osób niewiele je, a jednak waga wskazuje nadwyżkę. Czy można jeść mało i mieć nadwagę?

Oczywiście! Nasz organizm ma swoje potrzeby, jemy, aby dostarczyć mu energii, która jest potrzebna nie tylko do codziennych wysiłków, ale przede wszystkim naszym narządom. Dzięki niej pracuje m.in. nasze serce, wątroba czy jelita. Więc jeśli spożywamy mniej nie tylko kalorii, ale również składników odżywczych czy mineralnych, to nasz organizm przestawi się na tryb oszczędzania i będzie magazynował, co doprowadza do gromadzenia się tkanki tłuszczowej.

Rozmawiała Edyta Wilk

# AFERA w Ministerstwie Sprawiedliwości

Od kilku dni w mediach ogólnopolskich mówi się o aferze w Ministerstwie Sprawiedliwości – o opłacaniu hejterów, którzy w Internecie szkalowali niewygodnych dla władzy sędziów. Media donoszą, że powstał tam wręcz mechanizm do dyskredytowania ludzi. Poprosiliśmy kandydatów, ubiegających się w naszym okręgu wyborczym o mandaty poselskie w najbliższych wyborach, o komentarz do aktualnych wydarzeń w kraju.

**Pytanie brzmiało: „Kilka dni temu dziennikarze jednego z ogólnopolskich mediów opisali, w jaki sposób wiceminister sprawiedliwości Łukasz Piebiak organizował hejterów, by niszczyć autorytet niewygodnych dla obecnej władzy sędziów. Taki mechanizm można zastosować do każdego „niewygodnego” obywatela, nie tylko na szczytach władzy, ale i lokalnie. Kandyduje pani do Sejmu RP, chcemy panią poprosić o skomentowanie wydarzeń z ostatnich dni – co pan/pani sądzi o działalności wiceministra sprawiedliwości i o takim sposobie uprawiania polityki?”**

## Michał Jurek

– W głowie mi się to nie mieści. Dawno mnie tak coś nie zbulwersowało. To jest Ministerstwo Niegodziwości, a nie Sprawiedliwości. Afera z wiceministrem Łukaszem Piebiakiem jest jednak ledwie wierzchołkiem góry lodowej, a opinia publiczna dowiedziała się tylko, co do tej pory zostało ujawnione. Jednocześnie należy podkreślić, że podwładny Zbigniewa Ziobro działał w imieniu i na rzecz tzw. „dobrej zmiany” i jej rzekomej reformy wymiaru sprawiedliwości. Pytanie, przy jak dużym wsparciu swojego szefa. Straszliwie nieetyczne jest to, że do oczerniania przeciwników zmian wykorzystywał w sposób nieuprawniony swoje stanowisko i dane gromadzone w ministerstwie. Z opublikowanej między nim a skruszoną hejterką (osobą oczerniającą innych w Internecie) korespon-



dencji wynika, że cały proceder odbywał się za wiedzą i aprobatą Zbigniewa Ziobro. Przypominam również, że nie jest to pierwszy tego typu przypadek związany z tym ministerstwem, z jego pra-

cownikami. Przykładem niech będzie osoba Dariusza Mateckiego – również hejtera internetowego czy Jakuba Kalusa symbolicznie wieszającego w Katowicach europosłów PO – obaj zatrudnieni w mi-

nisterstwie Zbigniewa Ziobry. To goebbelsowski sposób uprawiania władzy – nie mieszczący się w standardach demokratycznego państwa. Wszystko to nie dzieje się tylko gdzieś tam daleko. W Warszawie. Istnieją bowiem dowody na wykorzystanie hejterów internetowych z Sanoka w kampanii wyborczej prowadzonej przez Patryka Jakiego, innego wiceministra sprawiedliwości – ubiegającego się swego czasu o urząd prezydenta Warszawy. Proceder ten potwierdzają analizy prowadzone w Internecie. Podobne narzędzie było zastosowane w ostatniej kampanii samorządowej w Sanoku. Otwarte pozostaje więc pytanie, kto stoi za sanocką grupą hejterów próbującą wpływać na lokalną, ale także i ogólnopolską opinię publiczną? Przecież ktoś to robi i to ktoś od nas. Z Sanoka.

## Wojciech Blecharczyk

– To niebawale! Nagonka i niszczenie niewygodnych dla władzy sędziów, to najgorsze wzory stosowane za czasów, do których ponoć nie chcieliśmy wracać – komentuje Wojciech Blecharczyk, kandydat na posła Koalicji Obywatelskiej – A wydawałoby się, że komunizm już za nami, że pokonał go bezpowrotnie. Represje wobec sędziów organizowane z inspiracji Ministerstwa Sprawiedliwości, celem zniesławienia ich i skompromitowania, to najgorsze z najgorszych metod. Są jeszcze jednym z dowodów na to, że apolityczność Prokuratury i Sądów w Polsce to marzenie, które z miesiąca na miesiąc oddala się w czasie.

W tym samym czasie Prawo i Sprawiedliwość udaje, że z demokracją w Polsce nic złego się nie dzieje. Tymczasem upolitycznione sądy mają zapewnić tej władzy bezkarność. Tworzony jest przemysł, aby tej władzy nie oddać.

Uważam, że ci, którzy nami rządzą, utracili mandat do sprawowania władzy. Afera



odsłoniła jak niskie standardy moralne dotyczą wysoko postawionych urzędników zatrudnionych w Ministerstwie Sprawiedliwości, uwikłanych w zorganizowaną współpracę z hejterami, stosujących obrzydliwe metody dyskryminujące ludzi uznawanych za swoich przeciwników. I jest to czynione ze świadomym łamaniem prawa.

Bieżąca ocena wydarzeń pozwoliła mi dostrzec, że jest to ten sam model, jaki obowiązuje w całym kraju nie od dziś, a Sanok jest tego doskonałym przykładem. Wspomnę kampanię wyborczą z 2014 roku, kiedy to przeciwko mnie wykorzystywano nieakceptowane w demokratycznym państwie sposoby eliminacji konkurentów poli-

tycznych: kolportowano szkalujące mnie klepsydry, palono kukły z moją podobizną, rysowano szubienice. Potem, wykorzystując usługę lokalne media, powielano retorykę o „trupach wypadających z miejskich szaf”, ciągłym rozliczaniu się z „duchami z przeszłości”. Przeciwno mnie skierowano kilkanaście fałszywych donosów do prokuratury. Z wszystkich zarzutów zostałem oczyszczony. Metody te zawsze uważałem za haniebne i niedopuszczalne, zwłaszcza w wykonaniu tych, którzy mają pełne usta frazesów o prawie, sprawiedliwości....

Z dużym niepokojem patrzę na ciągle wysokie sondażowe notowania „dobrej zmiany”, zupełnie niereagujące na afery, które gonią jedna drugą. Obawiam się, że jeśli wynik październikowych wyborów parlamentarnych nie doprowadzi do zmiany rządów, może to stać się nieodwracalną klęską, Polska pogrzebie się w chaosie, a Polacy stracą całkowicie wiarę w „Państwo”.

## Joanna Frydrych



– Działanie Ministerstwa Sprawiedliwości jest skandaliczne. To ministerstwo, które powinno stać na straży praworządności w naszym kraju i w szczególności sposób dbać o obywateli. Tak naprawdę mamy do czynienia ze szczytem na osoby, które nie podobają się władzy. Taka retoryka nie powinna mieć miejsca. To obrzydliwe i skanda-

liczne działanie i nie boję się w tym momencie używać tak dosadnych określeń. Każdy obywatel może czuć się zagrożony w obecnej sytuacji, bo każdy z nas może być inwigilowany. Czasy państwa prawa skończyły się, kiedy do władzy doszło Prawo i Sprawiedliwość. Wierzę, że wyborcy rozliczą ich w październiku przy urnach.

## Robert Pieszczoł



Z kolei kandydat na posła Robert Pieszczoł wypowiedział się bardzo zwięźle:

– Absolutnie nie akceptuję i nie toleruję tego rodzaju zachowań, niezależnie kto inicjuje taki proceder i kto jest w niego zamieszany.

Piotr Uruski przesłał redakcji jednozdaniowy komentarz, iż nie chce zabierać głosu w powyższej sprawie. Nie udało nam się również skontaktować z Andrzejem Drodzem.



# Pierwsze kroki w sztuce fotografii

**Twoja wystawa w MDK została przedstawiona w ramach „Wiosny Młodych Artystów”. Powiedz naszym czytelnikom, ile masz lat?**

Mam 19 lat, jestem świeżo po maturze.

**Czy to twoja pierwsza wystawa? Jakie uczucia temu towarzyszyły?**

Solowa – tak. Wcześniej moje prace były też eksponowane na wystawie grupowej uczniów I LO, również zorganizowanej w ramach „Wiosny Młodych Artystów”. Muszę przyznać, że strasznie się stresowałam, mimo tego, że większość osób, które przysły, to moi znajomi. Lubię pokazywać swoje prace i o nich rozmawiać, ale dużo lepiej się czuję, robiąc to z kimś przy herbach, na spokojnie w cztery oczy niż na takich imprezach, ale mimo wszystko bardzo się cieszę, że wernisaż się odbył. Jest to jakiś tam jednak pierwszy krok w kierunku mojej „kariery zawodowej” i już, a minęło dopiero kilka dni od wernisażu, widzę, że nowe osoby odwiedzają moją stronę na facebooku i instagramie, co oznacza, że jednak ktoś tam się tym zainteresował.

**Martyna, od jak dawna interesujesz się fotografią?**

Zawsze lubiłam robić zdjęcia i je oglądać. Pierwsza rzecz, którą zrobiłam po komunii, to kupiłam aparat. Pamiętam, że biegałam z nim po ogrodzie i robiłam zdjęcia kwiatom, potem brałam go na obozy wakacyjne i robiłam jakieś tam pierwsze sesje koleżankom, ale na poważnie pomyślałam o fotografii dopiero w liceum. Zrobiłam kilka kursów, a od października zaczynam studium fotografii w Warszawie.



**Co jest główną tematyką twoich zdjęć?**

Nie mam żadnej określonej tematyki i nawet chyba nie chcę się jakoś ograniczać. Próbuje wszystkiego i myślę, że jeszcze co najmniej kilka lat mi zajmie znalezienie jakiegoś takiego swojego stylu. Może się też wydawać, że najwięcej robię portretów, ale tak naprawdę to najbardziej lubię taką fotografię miejską – przypadkowi ludzie na ulicy, architektura i świecące w nocy neony to takie moje klimaty.

**Wystawa ma nazwę Possibilities czyli Możliwości. Co przedstawiają fotografie?**

Właściwie to jest to związane po prostu z tym, że tak właśnie nazywa się mój fanpage na facebooku, a to z kolei wzięło się z tekstu jakiejś piosenki. Poza tym jest to też związane z tym, że uważam, iż młodzi ludzie mają teraz praktycznie nieograniczone możliwości, wystarczy wyjść z takiej swojej „strefy komfortu” i mieć trochę determinacji.

**Masz swój ulubiony aparat, czy wystarcza ci telefon komórkowy?**

Zdjęcia robię zarówno aparatem, jak i telefonem, ale telefon to tylko dodatek. Troszkę próbuje też fotografii analogowej.

**Jakie masz plany na przyszłość, wiążesz je z fotografią?**

Właściwie to mam tyle planów, że trudno byłoby to wszystko opisać (śmiech). Fotografia to na pewno teraz dla mnie priorytet, myślę o spróbowaniu swoich sił w pracy jako fotograf na koncertach, chętnie poszłabym na staż do jakiegoś magazynu modowego, a gdy sama osiągnę odpowiedni poziom wiedzy fotograficznej chętnie zrobiłabym coś w kierunku tego, żeby uczyć fotografii innych, ale to raczej już bardzo dalekie plany. Zobaczmy, jak to wszystko się potoczy. Jestem dobrej myśli :).

Z Martyną Woskowicz rozmawiała **Emilia Wituszyńska**

## „Boska proporcja”,

Piotr Borlik

**Matka to skarb, a miejsce skarbu jest głęboko pod ziemią.**

Co oznacza pierwsze zdanie, tego powiedzieć nie mogę. Zdradzę tylko, że znajdziemy tu oryginalną zbrodnię, kryminalną intrygę i wyrazistych bohaterów, a to nieliczne z atutów trójmiejskiego kryminału. Pan Borlik udowodnił, że można jeszcze stworzyć historię nieszablonową, pełną napięcia i mroku. Debiut wręcz udany. W gdańskiej palmiarni parku Oliwskiego policja bada zwłoki młodej kobiety. Psychopata zabija ofiarę i robi z ciała dzieło sztuki. Do każdego skrawka przyszywa czterolistną koniczynę. Sprawę bada komisarz policji Agata Stec, kobieta ambitna, ale z dużą tendencją do autodestrukcji. Z kolei Robert Mazur, który odnalazł ciało, bardzo szybko staje się głównym podejrzanym. Sytuacja zaczyna się dodatkowo komplikować, gdy okazuje się, że mężczyzna jest pod stałą opieką terapeuty. Tu zagadka goni zagadkę. Historia wywołuje dreszcz emocji, a sylwetki bohaterów są wyraziste i dostarczają nam wielu emocji. Mamy możliwość wniknąć w mroczny umysł mordercy oraz poznać motywy działania innych postaci. Autor postawił na wielowarunkowość, psychologiczne „smaczki”, równomierne tempo oraz przerażające choroby psychiczne. Polecam.

**Mariola K.**

## AUTORSKA RECENZJA

AUTORSKA

JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA



### „Szaflarska. Grać, aby żyć”, Katarzyna Kubisiowska

Danuta Szaflarska, aktorka, której nie trzeba przedstawiać. Piękna, utalentowana, z charyzmą. Wszyscy ją znają z „Zakazanych piosenek”, ale to tylko jedna z wielu ról. Pierwsza zawsze umiała tekst na pamięć. Nigdy nie spóźniała się do teatru, nawet będąc chorą, potrafiła wyjść na scenę i dać z siebie wszystko. Pomimo słusznego wieku do ostatnich

miesięcy była aktywna zawodowo. Jaką była kobietą poza pracą? Ceniła sobie prywatność. Nie prowadziła dziennika. Autorka dzięki rozmowom z córkami, wnukami i przyjaciółmi aktorki, uchyla rąbka tajemnicy z jej życia prywatnego. Doskonale uchwyciła momenty życia i klimat, jaki wtedy panował. Podczas lektury czytelnik odnajdzie sporo

anegdot dotyczących życia i pracy. Joanna Olech udostępniła niepublikowany dotychczas wywiad z Danutą Szaflarską. W książce znajdują się niepublikowane wcześniej zdjęcia z rodzinnego archiwum. Zachęcam do zapoznania się z biografią tej wspaniałej nietuzinkowej kobiety.

**Renata**

## „Cień i kość”,

Leigh Bardugo

Alina Starkov jako żołnierka wraz ze swoim pułkiem wyrusza w niebezpieczną przepaść przez Faldę Cienia, krainę pograżoną w ciemności, która skrywa wiele mrocznych, niebezpiecznych istot. Pomimo dużej ostrożności żołnierze zostają zaatakowani. W obliczu nieszczęścia, Alina nieświadoma swojej wyjątkowości, wyzwała uśpioną w sobie moc przywoływania światła, ratując wiele istnień na pokładzie. Po niesamowitym pokazie mocy Starkov wkracza do dworskiego świata, w którym udoskonala swoje nadprzyrodzone zdolności. Z rozkazu potężnego przywódcy wojsk ma za zadanie zniszczyć Faldę Cienia, która przynosi złą sławę państwu. Przywoływaczka Światła jest jedyną nadzieją zjednoczenia kraju, nad którym wisi widmo wojny. Życie na dworze królewskim, szybko zdobyty szacunek oraz sława to tylko złudzenie. Alina dowiedziawszy się o dużym niebezpieczeństwie cychającym nad nią oraz krajem, świadoma konsekwencji swoich działań podejmuje decyzję, która na zawsze odmieni jej życie.

Leigh Bardugo w książce „Cień i kość” wykreowała niesamowity świat pełen nadprzyrodzonych zdolności. Intrygi dworskie, opisy bohaterów i ich charakterów przenoszą czytelnika w niesamowitą podróż aż do ostatnich stron książki.

**Karolina**

# Karpacka Grupa Filmowa znowu w akcji!

Powstała w 2014 roku z inicjatywy Łukasza Grudysza i Rafała Gużkowskiego. Karpacka Grupa Filmowa znana jest z krótkometrażowych produkcji, przedstawiających ciekawych ludzi i niezwykle miejsca w naszym regionie.

W ubiegłym roku działali prężnie, tworząc filmy, bazujące na zagadnieniach związanych z ekonomią społeczną. Mieliśmy również okazję zapoznać się z ich twórczością podczas pokazów filmowych w Biurze Wystaw Artystycznych w Sanoku oraz w artKinie w Krośnie. W tym roku prezentowali swój dorobek w trakcie V Karpackiego Festiwalu Filmowego na Karpackich Klimatach, jednocześnie twórczo skupiając się na edukacji ekologicznej w Bieszczadach. Obecnie realizują projekt filmowy, dofinansowany z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

## „KRAINA GÓRNEGO SANU”

Bieszczady znane a nieznane. Miejsca, gdzie docierają tylko prawdziwi wielbiciele naszych gór. Bajkowe plenery, letnie burze, San zaczynający swój bieg od paru kropel w źródle gdzieś na granicy polsko-ukraińskiej, napotkane przypadkiem stado żubrów czy jelenie rogi, widoczne gdzieś ponad karpacką łąką... A do tego wszystkiego opowieść o wędrowcy ojca z synem wzdłuż górnego



biegu Sanu, od Sianek aż po Rajske, będąca jednocześnie historią o dorastaniu i wchodzeniu w męską dorosłość w starciu z dzikością natury...

Zdjęcia do filmu realizowane były z takim właśnie zamysłem na przełomie lipca i sierpnia, przy współpracy z Bieszczadzkiem Parkiem Narodowym, Strażą Graniczną oraz Nadleśnictwami Lutowiska i Stuposiany. Film nie tylko przedstawi miejsca, które nie są jeszcze turystycznie bardzo znane, a mają swój



niesamowity klimat i historię – będzie również uczył, jak zachowywać się w dzikich (choć na terenie parku narodowego) Bieszczadach, na granicy Unii Europejskiej, gdzie Ukraina prześwituje przez korony drzew.

## CO ZOBACZYMY W FILMIE?

Film przedstawia krainę górnego Sanu, rozpoczynającego swój bieg umownie w Siankach, stanowiącego linię granicy polsko-ukraińskiej i płynącego aż do zbiornika w Solinie.

Twórcy skupili się na przedstawieniu historii, fauny i flory takich miejsc jak Beniowa, Tarnawa czy też dalej – Krywe i Hulskie. Pokazać chcą niezwykle piękno torfowisk, przekazać opowieści o opuszczonych wioskach, po których pozostały ruiny cerkwi lub zapomniane cmentarze. Film oddawać będzie naturę dzikich Bieszczad, gdzie w naturalnym środowisku spotkać można jelenie, żubry, wilki oraz niedźwiedzie, a przy ogniu, który łączy i jednoczy wszystkich wędrowców, posłu-

chać słów regionalnych pieśni i dźwięków gitary. Premiera filmu planowana jest na przełom października i listopada 2019 roku. Za udźwiękowanie odpowiada aktor Kamil Dobrowolski znany z węgierskiego oskarowego filmu „Syn Szawła”, a muzykę do filmu stworzyć będzie Paweł Steczkowski. Film będzie można obejrzeć na pokazach, zorganizowanych w Krośnie i w Sanoku a następnie w TVP.

**Kierownik Planu**  
Laura Starowiejska

Autorzy bestsellerów  
w Bibliotece i Księgarni Autorska

JOANNA  
BATOR

6 września 2019

godz. 16.30

Księgarnia Autorska  
Galeria Sanok  
spotkanie przy kawie

godz. 18.00

Miejska Biblioteka  
Publiczna w Sanoku  
Prowadzenie spotkania  
dr Jolanta Mazur-Fedak



www.biblioteka-sanok.pl

## 8. edycja Narodowego Czytania

Burmistrz Miasta Sanoka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku zapraszają Państwa do udziału w ósmej edycji ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie, nad którą patronat honorowy sprawuje Para Prezydencka. Do tegorocznej akcji wybranych zostało 8 nowel polskich.

Rozpoczynamy 7 września o godzinie 16:00 w kawiarni „Słodka Chatka” na sanockim Rynku. Wybrane fragmenty nowel czytać będą zaproszeni goście, jak również przybyli na spotkanie sanoczanie.

Każdy, kto chciałby przeczytać głośno swój ulubiony fragment spośród wybranych tytułów, może zgłaszać się do Biblioteki. Zapisy chętnych przyjmowane są pod adresem email: [promocja@biblioteka-sanok.pl](mailto:promocja@biblioteka-sanok.pl) lub numerem telefonu 13 46 45 750, w. 36.

### Spis lektur:

„Dobra pani” – Eliza Orzeszkowa; „Dym” – Maria Konopnicka; „Katarzynka” – Bolesław Prus; „Mój ojciec wstępuje do strażaków” (ze zbioru: „Sanatorium pod Klepsydrą”) – Bruno Schulz; „Orka” – Władysław Stanisław Reymont; „Rozdzióbią nas kruki, wrony...” – Stefan Żeromski; „Sachem” – Henryk Sienkiewicz; „Sawa” (z cyklu: „Pamiętki Soplicy”) – Henryk Rzewuski.



NARODOWE  
CZYTANIE

7.09.2019

NOWELE  
POLSKIE

„Dobra pani” – Eliza Orzeszkowa

„Dym” – Maria Konopnicka

„Katarzynka” – Bolesław Prus

„Mój ojciec wstępuje do strażaków” (ze zbioru: Sanatorium pod Klepsydrą) – Bruno Schulz

„Orka” – Władysław Stanisław Reymont

„Rozdzióbią nas kruki, wrony...” – Stefan Żeromski

„Sachem” – Henryk Sienkiewicz

„Sawa” (z cyklu: Pamiętki Soplicy) – Henryk Rzewuski



SAN  
OK

Słodka  
Chatka

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

czytają Sanoczanie Czytają Sanoczanie Czytają Sanoczanie Czytają Sanoczanie

# Inauguracja roku szkolnego 2019/2020

W Sali Herbowej urzędu miasta 29 sierpnia odbyła się inauguracja roku szkolnego. Gośćmi burmistrza Tomasza Matuszewskiego byli dyrektorzy i nauczyciele miejskich placówek oświatowych. Rozmawiano m.in. o wyzwaniach, jakie stawia przed miejską oświatą nowy rok szkolny, o przygotowaniu szkół i przedszkoli na przyjęcie uczniów i podopiecznych. W spotkaniu uczestniczyli także przewodniczący Rady Miasta Andrzej Romaniak, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Maciej Drwięga, sekretarz Bogdan Struś oraz skarbnik Bogdan Florek.

Wręczono nominacje dyrektorskie Marii Korzyk (SP 1) i Damianowi Wojtowiczowi (SP 9). Pięcioro nauczycieli otrzymało akty mianowania: Karolina Markowska (SP 7), Sabina Kurasik (SP 6), ks. Rafał Mikos (SP 7), Monika Śliwka-Warankiewicz (SP 1), Katarzyna Klimaszewska (SP 4). Nowo mianowani pedagodzy złożyli przed burmistrzami Tomaszem Matuszewskim i Grzegorzem Korneckim uroczyste ślubowanie.

Gratulacje odebrali nauczyciele i pracownicy oświaty o najdłuższym stażu pracy. Nagrody jubileuszowe zostały wręczone Małgorzacie Kielar, Magdalenie Biłas, Elżbiecie Ziajce i Robertowi Zoszakowi.

Burmistrz podziękował Marcie Muszyńskiej za wieloletnią pracę pedagogiczną w miejskich placówkach oświatowych oraz pełnienie funkcji dyrektora Centrum

Doznanienia Nauczycieli, realizowanie wielu projektów, mających na celu pomoc pedagogom z terenu miasta i powiatu sanockiego i stworzenie atmosfery sprzyjającej ich osobistemu rozwojowi, podejmowanie i koordynowanie inicjatyw o charakterze edukacyjnym, przygotowywanie kursów, konferencji oraz za ogromne, obok lat pracy zawodowej, zaangażowanie w społeczne życie miasta. Pani Marta Muszyńska podjęła decyzję o odejściu na emeryturę.

Podziękowania otrzymał również Paweł Stefański za rzetelne i sumienne wywiązywanie się z obowiązków dyrektora Gimnazjum nr 1 oraz wicedyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Sanoku.

Burmistrz poprosił dyrektorów szkół i przedszkoli o przekazanie życzeń wszystkim, dla których 1 września jest otwarciem się na nowe



wyzwania – edukacyjne, opiekuńcze, wychowawcze oraz rodzicielskie:

„Z okazji rozpoczynającego się nowego roku szkolnego 2019/2020 Nauczycielom i Pracownikom Oświaty składam najserdeczniejsze życzenia spokojnej i satysfakcjonującej pracy, wytrwałości, cierpliwości i mnóstwa sukcesów zawodowych.

Wszystkim Uczniom życzę jak najwyższych wyników w kolejnych etapach edukacji, fascynacji wiedzą, spełnienia marzeń o bezpiecznej, ciekawej i przyjaznej szkole oraz – dzięki zdobytej wiedzy – dobrego startu w dorosłe życie.

Rodzicom i Opiekunom – cierpliwości i konsekwencji w wychowywaniu młodego pokolenia oraz satysfakcji

związanej z osiągnięciami podopiecznych a także owocnej współpracy z nauczycielami i dyrektorami szkół. Niech rozpoczynający się rok szkolny umocni w nas wszystkich poczucie, że szkoła to nie tylko miejsce pracy i nauki, ale także miejsce odkrywania świata, budowania relacji, kształtowania wartościowych postaw oraz rozwijania zainteresowań i pasji”.

Zdecydowano, że począwszy od najbliższego roku szkolnego uroczyste rozpoczęcie pracy w szkołach miejskich, z udziałem władz miasta, będzie się odbywało w jednej ze szkół. W tym roku taka uroczystość została zaplanowana w Szkole Podstawowej nr 1 na Błoniach. Początek o godz. 9.15.

ab



## Wyższe pensje nauczycieli

Od 2782 do 3817 zł będzie wynosić od września minimalne wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli. Rozporządzenie placowe ukazało się w Dzienniku Ustaw.

Zgodnie z nowelizacją Karty nauczyciela od września średnie wynagrodzenia nauczycieli w poszczególnych grupach awansu zawodowego wzrastają o 9,6 proc. Teraz minister proporcjonalnie podwyższył wysokość minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego, które jest jednym z składników średniego wynagrodzenia.

Od września nauczycielowi stażystę z przygotowaniem pedagogicznym i tytułem

magistra będzie przysługiwała pensja zasadnicza w wysokości 2782 zł. W przypadku nauczyciela kontraktowego będzie to 2862 zł, mianowanego 3250 zł, a dyplomowanego – 3817 zł.

Średnie wynagrodzenie w grupie nauczycieli stażystów będzie musiało wynosić 3338 zł, kontraktowych – 3705 zł, mianowanych – 4806 zł, a dyplomowanych – 6141 zł.

Rozporządzenie placowe rozszerza również uprawnienia

do dodatku za wychowawstwo na nauczycieli przedszkolnych. Jego wysokość ustalą organy prowadzące w regulaminach wynagradzania.

Rozporządzenie, a wcześniej nowelizacja Karty nauczyciela, to realizacja rządowej obietnicy podwyższenia nauczycielskich pensji. Podczas strajku w szkołach oświatowa „Solidarność” zgodziła się na podwyżkę 9,6 proc.; ZNP i FZZ postulowały wyższy wzrost, co przypomnieli w trakcie opiniowania rozporządzenia.

Serwis Samorządowy PAP

## Czeladnicy i mistrzowie po egzaminach

Egzamin to weryfikacja wiedzy teoretycznej i praktycznej. Jednego dnia odbył się egzamin praktyczny, następnego teoretyczny (pisemny). Podczas egzaminów praktycznych kucharze np. musieli wykonać trzy dania, zaprezentować je komisji, opowiedzieć o technikach produkcji, historii dania. Fryzjerzy mieli do wykonania koloryzację włosów, musieli pokazać techniki modelowania i wykonać fryzurę okolicznościową. Egzamin do najłatwiejszych nie należą.

Zdanie egzaminu czeladniczego lub mistrzowskiego potwierdza umiejętności ucznia i może być on już samodzielnym pracownikiem lub otworzyć własną działalność gospodarczą. Dyplomy są ważne na całym świecie.

Przypomnijmy, że w Cechu Rzemiosł Różnych mogą zrzec się wszyscy, również firmy i rzemieślnicy. W czasie kiedy fachowców brakuje, rzemiosło staje się pożądane, może warto zainteresować się przynależnością do Cechu Rzemiosł. Zmienia się rynek pracy i coraz częściej osoby z tak zwanym „fachem w rękę” są poszukiwane. Warto przemyśleć przynależność do tego typu stowarzyszenia zawodowego. (ew)

Cech Rzemiosł Różnych w Sanoku jest ośrodkiem dokształcania i szkolenia zawodowego. W minionym tygodniu odbyły się egzaminy czeladnicze i mistrzowskie w kilku zawodach, między innymi, kucharza, fryzjera, ślusarza, mechanika.



1 września mija 80 lat

# Syn ziemi sanockiej pierwszą ofiarą II wojny światowej

**JACMIERZ.** Ta niewielka miejscowość, położona na północno-zachodnich krańcach ziemi sanockiej, w roku 2010 obchodziła 650-lecie swego istnienia, a prawa miejskie otrzymała już w I połowie XV wieku. W kolejnych wiekach przeżywała swoje wznoszenia i upadki, ale jeszcze do lat 30. XX wieku zachowała nazwę miasteczka Jaćmierz, mając swojego burmistrza wyposażonego w odpowiednie pieczęcie i inne atrybuty władzy. To właśnie stąd pochodzi pierwsza ofiara II wojny światowej, której 80. rocznicę wybuchu wkrótce będziemy obchodzić.

Wojciech Najsarek – bo o nim mowa – przyszedł na świat w zacnej rodzinie mieszczkańskiej Józefa i Ludwika z Florczaków 22 kwietnia 1900 roku. Ukończył miejscową, znaną i cieszącą się dobrą sławą na całą okolicę, szkołę powszechną im. Władysława Jagielly, której nowy gmach został oddany do użytku w 1899 roku. Pracujący tu

nauczyciele z charyzmatycznym kierownikiem szkoły Stanisławem Haduchem na czele, mimo czasu zaboru austriackiego, znani byli z wychowania młodzieży w duchu patriotycznym. Nic w tym dziwnego, że wielu z nich po wybuchu wojny polsko-sockiej na ochotnika zgłosiło się do wojska polskiego i brało w niej czynny udział.

Wśród nich w 1920 roku zgłosił się także Wojciech Najsarek. Po demobilizacji pod koniec roku 1921 podjął pracę w Polskich Kolejach Państwowych i jednocześnie kontynuował naukę. W 1926 roku ożenił się z rodaczką Marią z domu Ostrowskich. W roku 1933 ukończył gimnazjum w Brześciu nad Bugiem i został skierowany na coroczny kurs dla zarządców kolei w Poznaniu. Następnie pełnił funkcję kierownika stacji w Reda. 19 kwietnia 1937 roku został naczelnikiem stacji Gdańsk-Westerplatte, polskiej placówki handlowej w Wolnym Mieście Gdańsku, bezpośrednio przylegającej do bazy wojskowej na Westerplatte. Był jednocześnie

pracownikiem Polskich Kolei Państwowych i polskim żołnierzem w randze starszego sierżanta sztabowego. Z notek biograficznych wynika, że aktywnie udzielał się w życiu polskiej społeczności Wolnego Miasta Gdańska. Należał do takich organizacji jak Gmina Polska, Związek Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku, Rodzina Kolejowa, Kolejowy Klub Sportowy, Liga Morska i Kolonialna czy Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej. Miał urodzoną w 1934 roku córkę Bożenę, później absolwentką medycyny.

Nad ranem 1 września 1939 roku o godzinie 4.50 Wojciech Najsarek wyszedł przed swoją placówkę zaalarmowany hałasem na zewnątrz

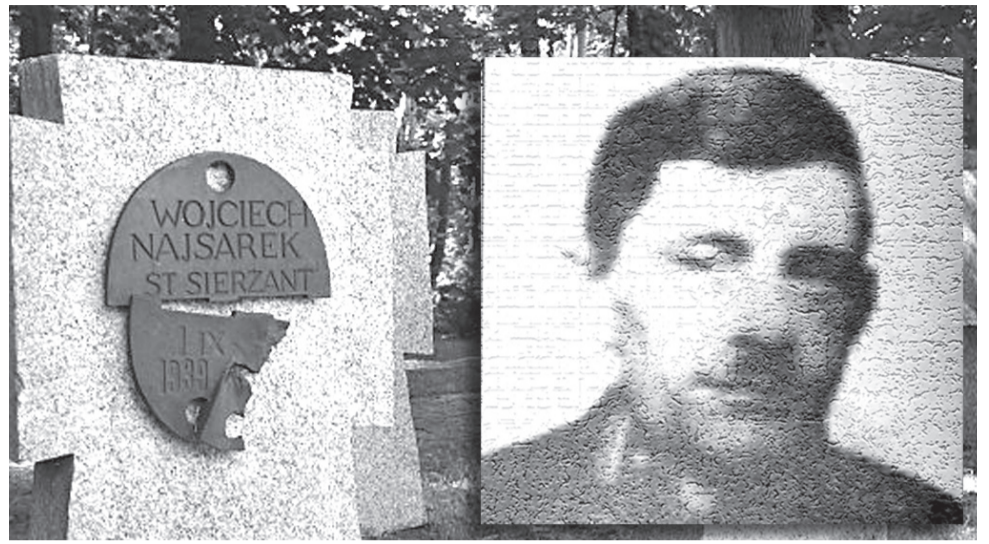
po oddaniu pierwszych salw przez pancernik „Schleswig Holstein”. Natknął się na nacierający na Westerplatte pierwszy oddział niemiecki dowodzony przez matra artylerii Georga Wolfa. Otrzymał liczne rany z ciężkiego karabinu maszynowego. Zmarł natychmiast, jako pierwsza polska ofiara bitwy o Westerplatte i jedna z pierwszych ofiar II wojny światowej. W 1945 roku został pośmiertnie odznaczony krzyżem Virtuti Militari, najwyższym polskim odznaczeniem wojskowym. W latach 70. miejsce jego śmierci oznaczono kamieniem pamiątkowym. W głośnym filmie „Westerplatte” z roku 1967 jego rolę zagrał Józef Łodyński; została utrwa-

lona w nim scena jego śmierci na torach kolejowych.

Mija równe 80 lat od tamtych wydarzeń. Mimo upływu czasu warto pamiętać, że Wojciech Najsarek – syn ziemi sanockiej – jako zawiadowca stacji kolejowej Gdańsk-Westerplatte został zabity podczas pierwszych minut niemieckiego ataku na polską enklawę Westerplatte. Był pierwszą ofiarą bitwy, która przeszła do historii jako symbol i jedną z pierwszych ofiar inwazji hitlerowskich Niemiec na Polskę w 1939 r.

(pr)

Oracowano na podstawie dostępnych materiałów. Na fotografii grób śp. Wojciecha Najsarka (1900-1939).



## ZAJĘCIA ARTYSTYCZNE DLA MAŁYCH I DUŻYCH w roku szkolnym 2019/2020

### WARSZTATY PLASTYCZNE DLA DZIECI:

**GRUPA MŁODSZA (5-8 lat)**  
wtorek godz 16:00  
czas trwania zajęć 45 min.

Dla młodszej grupy mamy całą różnorodność plastycznych atrakcji. Stosowanie podczas naszych zajęć różnorodnych technik plastycznych stymuluje predyspozycje twórcze dzieci. Rozwija fantazję, zdolności skojarzeniowe, pomysłowość, giętkość, oryginalność, płynność myślenia, zachęca do poszukiwań nieszablonowych rozwiązań. Każde zajęcia będą niezwykłą przygodą z wykorzystaniem innej techniki plastycznej.

**GRUPA STARSZA (9-12 lat)**  
wtorek godz 17:00  
czas trwania zajęć 60 min.

Grupie starszej chcemy zaproponować wprowadzenie w zagadnienia "dorosłej sztuki". Dzieci poznają różne techniki rysunkowe, malarskie oraz inne techniki artystyczne. Na zajęciach będą omawiane również podstawowe zasady rysunku, malarstwa, perspektywy oraz zagadnienia z dziedziny sztuki.

Koszt: 40 zł miesięcznie,  
organizator zapewni materiały.

### LEKcje RYSUNKU I MALARSTWA DLA DOROSŁYCH

Jeśli lubisz rysować lub malować, chcesz zapoznać się z różnymi technikami plastycznymi i przyjemnie spędzić czas - zapraszamy na nasze zajęcia. Uczestnicy nie są skrepowani sztywnymi regułami - mogą rozwijać swoje indywidualne zainteresowania i talenty plastyczne.

**GRUPA POCZĄTKUJĄCA**  
poniedziałek godz. 17:00 - 20:00

**GRUPA ZAAWANSOWANA**  
środa godz. 16:00 - 19:00

Koszt: 40 zł miesięcznie

Informacje i zapisy:  
BWA Galeria Sanocka,  
Rynek 14, 38-500 Sanok,  
tel./fax: 13 463 60 30  
e-mail: galeriasanocka@gmail.com  
www.bwa.sanok.pl  
godziny otwarcia:  
Poniedziałek 10 - 15,  
Wtorek - Piątek 10 - 17,  
Sobota 10 - 14

## ZAPRASZAMY



BWA GALERIA SANOCKA  
Oddział MBP im. Grzegorza z Sanoka  
RYNEK 14, 38-500 SANOK  
TEL./FAX 101314636030  
e-mail: galeriasanocka@gmail.com  
www.bwa.sanok.pl



sponsory galerii:



patronat medialny:





Jeśli mamy w planach zobaczyć panoramę Bieszczadów, ale nie chcemy bardzo się zmęczyć, można jako cel wyprawy wybrać właśnie Dwernik-Kamień (1004 m n.p.m.). Nieco ponadgodzinne podejście wynagrodzone będzie wspaniałymi widokami, jakie czekają nas na szczycie.

# Dwernik-Kamień – góra dla niewymagających

Na samym początku wyprawy na Dwernik-Kamień zachwyca nas przepiękny widok wodospadu na Hylatym. Sama dolina potoku znajduje się w zagłębieniu Połoniny Wetlińskiej z Jawornikami od zachodu i Dwernik-Kamień od wschodu. Tutaj właśnie jest największy i najbardziej efektowny wodospad w Bieszczadach, spadający kaskadami z 8-metrowego progu. Od 1998 roku wodospad ma status pomnika przyrody.

Idąc dalej drogą szutrową, mamy do wyboru dalszą trasę: Dwernik-Kamień przez Magurkę lub przez Dolinę Hylatego. Idąc przez Magurkę (887 m), wybieramy ciut ostrzejsze i szybsze podejście, które wiedzie nas cały czas przez las, wyjątkowo piękny i bogaty w runo leśne.

Pokonując liczne leżące na trasie drzewa, które czasem służą nam za miejsce odpoczynku, podziwiając grzyby i mocno żalując, że trzeba je w lesie zostawić – docieramy do Magurki. Punkt oznaczony kilkoma tablicami oznaczającymi szlaki. Stąd już czeka nas ok. 40 minut drogi na szczyt Dwernik-Kamień. Nie jest to jednak, jak na początku zakładaliśmy, trasa całkiem łatwa, czasem trzeba się mocniej napocić, ale są to odcinki krótkie, przerywane łagodniejszym podejściem. Jeśli doładnie popatrzymy pod nogi, a będzie błotniście, to mamy szansę zobaczyć liczne tropy zwierząt. Kopytne tropy pewnie nie wzbudzą takich emocji, jak ślady misia czy wilka, a jest ich tutaj naprawdę wiele.

Polecam wędrowanie lasem, a nie pokonywanie wyłącznie szlaku. Wiele rzeczy dzieje się tuż obok nas, a śpiesząc się nie zobaczymy tego.

## Groby żołnierzy z okresu I wojny światowej

Po 30 minutach marszu dochodzimy do oznakowania, kierującego nas na cmentarz wojenny. Uważnie się przyglądając, możemy zauważyć również ślady po okopach z czasów I wojny światowej. Wydałoby się, że miejsce jest całkowicie zapomniane i odcięte od świata, ale jednak mogiły i otoczenie oraz oznakowanie jest zadbane i dobrze utrzymane.

Od cmentarza wracamy do rozwidlenia i teraz czeka nas krótkie 5-minutowe lekkie

podejście i osiągamy jeden z piękniejszych szczytów bieszczadzkich Dwernik-Kamień (1004 m) – istnieje niestety lekka obawa, że wkrótce rosnące świerczki zasłonią widok na przepiękną panoramę Połonin: Wetlińską, Caryńską i grupę Tarnicy.

Wierzchołek Dwernika Kamienia tworzą trzy równoległe grzędy o urwistych stokach, odległe od siebie o ok. 200 m. Według opowieści, kiedy poniżej szczytu, zamiast obfitych obecnie świerków, była tu łąka, zbójnicy trzymali tutaj zrabowane konie i bydło, aby sprzedać je na Węgry.

Sama nazwa Dwernik-Kamień jest „sztuczna”, stworzona przez austro-węgierskich kartografów. Ludność nazy-

wała ten szczyt Holicą, a sam skalisty wierzchołek Kamieniem.

Niektórzy kojarzą Dwernik-Kamień z Bukowym Berdem. Rzucając nam się tutaj w oczy liczne skałki. Będąc na Bukowym Berdzie, można mieć skojarzenie, że Dwernik-Kamień to taka miniaturka Bukowego Berda. Na szczycie na jednej ze skał znajdziemy tablicę poświęconą pamięci Artura Nowotarskiego, który w chwili tragicznej śmierci był kandydatem na ratownika GOPR. Tablicę ufundowali i umieścili na szczycie przyjaciele. Do niej w ubiegłym roku dołączyła kolejna nowa – symboliczna.

Wejście na szczyt serdecznie polecamy głównie wczesną jesienią, czyli we wrześniu.

Czeka wtedy nas spokój, barwy zieleni, przechodzące już w lekką sepię, a szczęśliwcy może już usłyszą godowe porokiwania jeleni.

Ze szczytu Dwernika-Kamienia możemy zejść szlakiem do Nasicznego (45 min) bądź dwiema ścieżkami do Zatwarnicy. Przy zejściu ze szczytu mamy oznakowany węzeł szlaków, możemy wybrać z kilku wariantów powrotną drogę.

## W Zatwarnicy:

Chata Bojkowska – rekonstrukcja tradycyjnego budynku mieszkalnego – minimum, wewnątrz ciekawe ekspozyty i przedmioty użytkowe, pamiętające odległe czasy.

Makieta cerkwi pw. Przeniesienia Relikwii św. Mikołaja.

Kino Końkret – kino na końcu świata – ambitne kino, ciepła atmosfera, pyszna herbata, magiczne rękodzieło, ceramika i zapach ręcznie wykonanych mydeł.

Pozostałości po młynie wodnym obok zbiegu potoków, tworzących malownicze kaskady.

Lidia Tul-Chmielewska



# W czerni i bieli uchwycić moment

Pozowanie do fotografii nawet przez kilkanaście minut. Smutne twarze pozbawione emocji na starych międzywojennych zdjęciach. Oszklone przydomowe pawilony i brak elektryczności. Tak w dawnych czasach wyglądało uchwycenie danej chwili na zdjęciu przez fotografa. Na Rynku Galicyjskim znajduje się zakład fotograficzny, dzięki któremu przeniesiemy się do dawnych czasów, w których fotografia była bezcenna.

Budynek zakładu fotograficznego pochodzi z końca XIX wieku. Składa się z czterech pomieszczeń, tak jak w przeciętnym domu mieszczańskim. Znajduje się tam niewielka sieni, dwa pokoje oraz kuchnia. Wszystkie izby są bielone wapnem.

– Zakład fotograficzny jako jedyny obiekt na Rynku Galicyjskim jest przedstawiony jako budynek niemieszkalny. Większość ekspozycji stanowi tylko część mieszkalną lub mieszkalno-usługową. Natomiast tutaj znajduje się tylko i wyłącznie atelier fotograficzne – wyjaśnia Wiktor Karwieńcz, fotograf oraz przewodnik.

Pracownia reklamuje się witryną z wystawionymi reprodukcjami zdjęć ze starych zakładów w Sanoku oraz szyldem „Fotograf J. Serdyński”. Na potrzeby Rynku Galicyjskiego dom został zaadaptowany jako zakład fotograficzny. Kuchnię w ekspozycji przemieniono na ciemnię. Pomieszczenie oświetla czerwona żarówka, a okno przysłania czarna roleta. Na drewnianym stole prezentowana jest lampa ciemniowa do zdjęć stykowych, suszarka do płyt starych, przenośny powiększalnik Beka, koreks do zdjęć, kopioramki drewniane, kasety na płyty szklane. Z ciemni prowadzi wejście do atelier. Zakład fotograficzny pochodzi z początku XX wieku, nazywano go dawniej altaną.

Dwa okna w pomieszczeniu przysłonięto roletami. Między oknami stoi ekran, odtworzony z tła fotografii z namalowanym pejzażem w różnych odcieniach czerni i szarości, ujęty w złociste kotary oraz niezbędne rekwiizyty, stolik nakryty aksamitną kapą oraz tapicerowane krzesła. Znajduje się także klęcznik do zdjęć komunijnych oraz dwa małe krzeselka dla dzieci. Po przeciwnej stronie stoi jednoobiektywowa kamera w drewnianej obudowie o ruchomej części tylnej z matówką. W serwantce wystawiono aparaty plenerowe. Od strony

rynku znajduje się poczekalnia, gdzie wisi duże lustro, stoją dwa fotele ze stolikiem, na którym rozłożono zdjęcia z sanockich zakładów fotograficznych. Są również umieszczone w gablocie na ścianie. Na początku XX wieku w Sanoku działało kilka zakładów, w tym Józefa Serdyńskiego, którego szyld widnieje na budynku. Jednak w tworzeniu atelier wzorowano się na wyglądzie pracowni, prowadzonej przez Jana Krzywowiąża z Leska z lat 30. XX wieku. W gablocie znajdują się aparaty fotograficzne wypożyczone z muzeum w Mielcu. Większość eksponatów, które znajdują się w pracowni należy do Muzeum Budownictwa Ludowego.

– Każdy, kto przekroczy progi budynku zakładu fotograficznego, może zobaczyć, jak wyglądała dawna pracownia. Może obejrzeć stare zdjęcia oraz aparaty. Jednak w pracowni nadal można sobie zrobić pamiątkową fotografię. Stylizujemy osoby, które są zainteresowane wykonaniem zdjęcia w stylu retro – wyjaśnia fotograf.

Paniezakładają starodawne spódnice, barwne kapelusze. Przenoszą się do innej epoki. Do okresu międzywojennego, do lat 20. i 30. ubiegłego stulecia. Wszystko oczywiście jest w formie zabawy, bowiem jest dosyć trudno wystylizować kogoś dokładnie tak, jak miało to miejsce w tamtych czasach.

– Staramy się przybliżyć odwiedzającym ówczesne czasy, na tyle, na ile jest to możliwe. Wykonywanie takich fotografii cieszy się wielkim zainteresowaniem wśród turystów. Są bardzo zadowoleni, a nawet przysyłają do zakładu swoich znajomych – dodaje.

Na miejscu są wywoływane zdjęcia. Jak uważa fotograf, gdyby wywoływaliby je starą techniką, zajmowałoby to mnóstwo czasu. W dzisiejszych czasach, gdy każdy się spieszy, każda chwila jest na wagę złota. Jednak dzięki fotografiom, stylizowanym na okres międzywojenny, choć na chwilę można poczuć klimat



dawnych lat oraz doświadczyć spokoju, którego brakuje na co dzień.

– Jest wiele zabawy przy ubieraniu się do fotografii. Wymyśliłiśmy specjalne koszule, które są zakładane od przodu i nie trzeba ich zapinać. Jest to o wiele wygodniejsze dla klienta, szczególnie w gorące dni. Chodzi o to, by jak najszybciej założyć ubranie i potem możliwie szybko je zdjąć – wyjaśnia.

Dawniej praca fotografa wyglądała całkiem inaczej niż dzisiaj. Przede wszystkim musiał mieć na miejscu ciemnię. Sprzęt oraz materiały fotograficzne były bardzo drogie. Osoby, które przychodziły do fotografa nie były przeciętnymi ludźmi. Byli oni bardzo zamożni. Niekiedy przychodziły rodziny, które robiły zdjęcie tylko raz w roku. Były też i takie osoby, które potrzebowały wykonać fotografię do dokumentów lub wysłać do rodziny do Stanów Zjednoczonych.

– Kiedyś pewna kobieta opowiedziała mi swoją historię. Jako mała dziewczynka wraz z rodzicami poszła zrobić fotografię. Niestety, nie miała butów. Fotograf pożyczył jej obuwie, dzięki czemu na zdjęciu wyglądała na nieco wyższą. Mało kto miał wówczas buty, niekiedy jedną parę, która służyła przez cały rok – opowiada.

Fotograf usłyszał wiele zajmujących historii osób, które wykonywały w dawnych latach fotografię. Jedną z nich jest historia biednej kobiety, która niesłuchanie chwaliła się swoim zdjęciem.

– Pewnego dnia jej kuzynka zapytała ją, dlaczego jest tak pięknie ubrana na zdjęciu, skoro jest strasznie biedna. Była ubrana we wspaniałą suknię, na szyi miała założony szal z lisa, a na głowie kapelusz. Kobieta odpowiedziała jej, że wszystko pożyczył jej fotograf.

Samo pozowanie w początkach fotografii było bardzo nieprzyjemne. Z tego okresu jest bardzo mało zdjęć dzieci,

ponieważ czas pozowania był bardzo długi. Nierzadko przekraczał kilkanaście minut. W późniejszym okresie czas ten skrócił się do jednej minuty. Przez cały okres pozowania należało siedzieć nieruchomo. Było to bardzo trudne, szczególnie dla dzieci, którym niełatwo było wytrzymać w jednej pozycji. Stworzono nawet specjalne krzesła z podpórką pod głowę.

– Wiele osób pyta, dlaczego na ówczesnych zdjęciach ludzie wyglądają na smutnych, nie uśmiechają się. Odpowiedź jest prosta. Jeśli ktoś musiał siedzieć przez długi czas nieruchomo, to bezustannie myślał o tym, by się nie poruszyć, nie mrugnąć czy nie wziąć głębokiego oddechu. Skupiając się na tych czynnościach, trudno było jeszcze się uśmiechać – wyjaśnia Karwieńcz.

Początek fotografii był bardzo wymagającym okresem zarówno dla fotografa, jak i dla osoby pozującej. W okresie międzywojennym zwłaszcza w małych miasteczkach nie było takiego atelier, jakie znajduje się na Rynku Galicyjskim. Problemem był również brak światła. Fotografowie budowali specjalne pawilony na zewnątrz domu. Trzy ściany były oszklone, zaś na tle czwartej ściany wykonywali zdjęcia. Były one robione tylko i wyłącznie w dzień, kiedy świeciło słońce. Fotografia elektryczna weszła na nasze tereny dopiero w latach 60.

– W okresie międzywojennym w Sanoku znajdowało się kilkanaście zakładów fotograficznych. W Brzozowie znajdowała się tylko filia zakładu fotograficznego z Sanoka. Natomiast Lesko słynęło z całej rodziny fotografów, która wykonywała zdjęcia. W małych miasteczkach zazwyczaj był jeden fotograf, niekiedy dwóch. Wynikało to także z tego powodu, że nie było aż tylu klientów. Natomiast sama profesja fotografa była bardzo kosztowna – dodaje na koniec pan Wiktor.

Dominika Czerwińska



# Łemkowskie wsie w dolinie górnego Wisłoka

Dla większości turystów dolina górnego Wisłoka to miejsce dzikie i niedostępne, w którym liczne doliny opowiadają o przeszłości i jej dawnych mieszkańcach – Łemkach. 37 osób, które wybrało się na niedzielną wycieczkę w ramach cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”, mogło poznać zupełnie inne oblicze nieistniejących Łemkowskich wsi.



Dolina Wisłoka to jedno z bardziej malowniczych miejsc w polskich górach. Rzeka płynie dziką, wąską doliną, która momentami przyjmuje postać wąskiego jaru o skalnych zboczach. Jest to idealny teren dla miłośników geologii – pionowe ściany doliny to świetne miejsce obserwacji rodzajów i ułożenia skał. Na bardzo długim odcinku, powyżej Puław, rzecze nie towarzyszy przejezdna droga, co jest już w naszych górach rzadkością. Trasa prowadziła od Przełęczy Szklarskiej przez widokową Banię Szklarską (695 m n.p.m.), z której można zobaczyć Cergową, Ostrą, Piotrusia, Kamień nad Jaśliskami poprzez Kanfiniarę (762 m n.p.m.) na Polańską (Horbki Sabaryniackie) (737 m n.p.m.) z której rozciąga się panorama na pasmo graniczne, Bukowicę oraz Bieszczady. Dalej Polany Surowicze – Surowica – Wernejówka – Puławy Dolne.

W Polanach Surowicznych obejrzelśmy remontowaną społecznie przez Stowarzyszenie Magurycz oraz Stowarzyszenie KTE „Styki”

dzwonnice z 1730 r. cerkwi pw. św. Michała Archaniola. Dalsza trasa wędrowki biegła opuszczoną przez ludzi doliną Górnego Wisłoka. Potok Surowiczny zaprowadził nas do wsi Surowica, której nazwa pochodzi od surowej wody, czyli słonej.

Wspólne ognisko i pieczenie kiełbasek nad szumiącą rzeką było chwilą wytchnienia. Dalej doliną Wisłoka dotarliśmy do Wernejówki. Uczestnicy zobaczyli tam pozostałości po jazie, młynówce i tartaku, który się tam znajdował przed 1946 r., kiedy to mieszkańców wysiedlono na Ukrainę. Obecnie świadectwem dawnego życia jest krzyż przydrożny przy nadwisłockim dukcie.

Rajd zakończyliśmy w miejscowości Puławy Dolne, wsi położonej w malowniczych terenach o znacznych walorach krajobrazowych i turystycznych, gdzie cisza i spokój oraz gościnność lokalnej ludności sprzyjają wypoczynkowi.

Przewodnik  
**Mirosław Sworst**

## W NIEDZIELĘ ZA MIASTO Z PRZEWODNIKIEM PTTK

LATO  
2019

Wycieczka kajakowa

1 września 2019 r.

### „Wodne tajemnice Sieniawy”

#### W programie

- przejazd na trasie: Sanok – Zarszyn – Besko – Sieniawa.
- kajakowanie po Jeziorze Sieniawskim – czas ok. 3 godz., trasa ŁATWA.
- przejazd do Ośrodka Kultury w Szczawnem (godz. 15.00): biesiada turystyczna przy ognisku oraz uroczyste podsumowanie i zakończenie cyklu wakacyjnych wycieczek za miasto.

#### Wpisowe

- 55 zł (dzieci i członkowie PTTK)
- 65 zł (przyszli członkowie PTTK)

#### Świadczenia

- bezpłatna usługa przewodnicka Mirosław Sworst
- miejsce w kajaku 2 os., kapok, transport, ubezpieczenie NNW, ognisko z kiełbaskami oraz inne potrawy.

#### Każdy z uczestników powinien posiadać:

- umiejętność pływania w pław oraz kajakiem, dobry stan zdrowia,
- bezwzględnie przestrzegać regulamin spływu,
- osoby niepełnoletnie biorą udział w spływie tylko pod opieką dorosłych,
- wyżywienie (na czas spływu) oraz duży zapas picia,
- spory foliowy worek na plecak i rzeczy osobiste,
- odpowiedni do spływu oraz warunków pogodowych strój.

**Uwaga!!!** Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr tel. 13 463 21 71 do piątku 30 sierpnia 2019 r. (tj. do godz. 14.00)

**Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem (ul. Królowej Bony 10) w Sanoku o godz. 8.45. Wyjazd o 9.00. Powrót do Sanoka ok. godz. 19.00.**

Wycieczka rowerowa

1 września 2019 r.

### „Na pograniczu kultur Bojków, Dolinian i Łemków” cz. II

#### W programie

- przejazd na trasie: Sanok – Zagórz – Tarnawa – Średnie Wielkie – Szczawnem.
- trasa ŚREDNIO-TRUDNA, długość trasy – ok. 65 km.
- Ośrodek Kultury w Szczawnem (godz. 15.00): biesiada turystyczna przy ognisku oraz uroczyste podsumowanie i zakończenie cyklu wakacyjnych wycieczek za miasto z przewodnikiem PTTK.
- powrót do Sanoka przez Wysoczany, Niebieszczyany i Prusiek.

#### Wpisowe:

10 zł

#### Świadczenia

- bezpłatna usługa przewodnicka Kol. Edward Szychowski
- ubezpieczenie NNW, ognisko z kiełbaskami oraz inne potrawy.

#### Każdy z uczestników powinien posiadać:

- sprawny rower (górski lub trekkingowy) oraz kask ochronny na głowę,
- odpowiedni do rajdu oraz warunków pogodowych strój,
- wyżywienie (na czas przejazdu) oraz duży zapas picia.

**Uwaga!!!** Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr tel. 13 463 21 71 do piątku 30 sierpnia 2019 r. (tj. do godz. 14.00)

**Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem (ul. Królowej Bony 10) w Sanoku o godz. 10:45. Wyjazd o 11:00. Powrót do Sanoka ok. godz. 19.00.**

Wycieczka piesza

1 września 2019 r.

### „Z Kowalczykami do Szczawnego? Coś pięknego”

#### W programie

- przejazd autokarem na trasie: Sanok – Zagórz – Czaszyn – Kulaszne,
- przejście piesze na odcinku: Dział nad Kulasznem – Pohary (641) – przełęcz pod Hruniem (538) – Jałowy (665) oraz zejście doliną potoku Szypot do Szczawnego.
- trasa ŁATWA, czas przejścia ok. 4,5 godz., punkty do GOT – 11.
- wizyta w prawosławnej cerkwi z 1889 r. pw. Zaśnięcia NMP w Szczawnem.
- przejazd do Ośrodka Kultury w Szczawnem (godz. 15.00): biesiada turystyczna przy ognisku oraz uroczyste podsumowanie i zakończenie cyklu wakacyjnych wycieczek za miasto.

#### Wpisowe

- 25 zł (dzieci i członkowie PTTK)
- 30 zł (przyszli członkowie PTTK)

#### Świadczenia

- bezpłatna usługa przewodnicka Kol. Monika i Artur Kowalczyk
- transport, ubezpieczenie NNW, ognisko z kiełbaskami oraz inne potrawy.

#### Każdy z uczestników powinien posiadać:

- dobry stan zdrowia i kondycję fizyczną (wycieczka górską),
- odpowiedni do wędrowki oraz warunków pogodowych strój (nakrycie głowy chroniące przed słońcem, peleryna od deszczu) i obuwie turystyczne,
- wyżywienie (na czas przejścia), duży zapas picia

**Uwaga!!!** Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr tel. 13 463 21 71 do piątku 30 sierpnia 2019 r. (tj. do godz. 14.00).

**Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem (ul. Królowej Bony 10) w Sanoku o godz. 8:15. Wyjazd o 8:30. Powrót do Sanoka ok. godz. 19.00.**



Organizator zastrzega sobie prawo zmiany trasy wycieczek i ich skrócenia lub odwołania wyjazdu w przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych lub innych przyczyn niezależnych.

# Amazonia w ogniu



Jakiś czas temu dostałam wiadomość od znajomego; „jak tak dalej pójdzie to odwołają ten wasz zjazd lichenologiczny w Brazylii, no chyba że są porosty występujące na drewnie”. Niestety „zielone płuca” Ziemi palą się nie od wczoraj, nie od tygodnia, ale już prawie miesiąc – przynajmniej od tego czasu przedostały się te informacje do publiczności.

Pożary występują naturalnie i są nawet wskazane dla zachowania równowagi i odrodzenia nowego pokolenia – ale nie na taką skalę. Obliczono, że co minutę spala się powierzchnia tropikalnych lasów równa dwóm boiskom piłkarskim, a średnica największego pożaru ma ponad 200 km. Przeglądając zdjęcia, grafikę porównującą powierzchnie w ogniu na przykład z mapą Polski widzimy skalę tego żywiołu. Od stycznia do sierpnia w całej Brazylii zarejestrowano blisko 73 tys. pożarów; w tym samym okresie 2018 r. było ich niecałe 40 tys. Dlaczego tak długo było o tym cicho, dlaczego nie można ich powstrzymać i jak wszystkie powstały?

Pożary są tak intensywne, że dym, pochodzący z płonących lasów w stanach Amazonas i Rondonia, 19 sierpnia wywołał godzinny blackout w oddalonym od żywiołu o 2700 kilometrów Sao Paulo. I od tego się zaczęła lawina docierających informacji. Czy gdyby nie ten fakt, to świat nadal by milczał?

Wielu z nas może zastanawiać się, dlaczego akurat te lasy są tak ważne i co się stanie, gdy ich nie będzie. Lasy tropikalne mają ogromne znaczenie nie tylko ze względu na wielkość i różnorodność, ale i na funkcje, które pełnią. Żyje tam około 400

rdzennych plemion, razem około miliona ludzi oraz około trzech milionów gatunków zwierząt. Wiele z nich jest na wymarciu. Zaledwie jedno drzewo jest domem dla nawet osiemdziesięciu gatunków mrówek. Amazonia kojarzy nam się z bardzo groźnymi zwierzętami, takimi jak anakonda, piranie, krokodyl, komary amazońskie, elektryczny węgorz czy grzechotnik południowo-amerykański. Największym drapieżnikiem puszczy amazońskiej jest jaguar. Charakterystyczne dla tego zakątka ziemi są też małpy. Występują tu niespotykane w innych rejonach świata gryzonie, jak na przykład osiągające sporych rozmiarów kapibary. Bez tych zwierząt nasz świat będzie uboższy. Od tysięcy lat ludzie wykorzystywali lecznicze właściwości flory i fauny występujące w lasach. Rdzenni mieszkańcy, tacy jak Yanomamo i inne grupy o charakterze mieszanym, udoskonalili stosowanie związków chemicznych. Wiedza na temat używania tych roślin jest zwykle w posiadaniu szamana, który przekazuje tę tradycję z pokolenia na pokolenie. Wiele ze składników lekarstw, które dostępne są na całym świecie, pochodzi właśnie z tego obszaru. Lasy Amazonii zajmują łączną powierzchnię ponad 5,5 mln kilometrów kwadratowych. Sta-

nowią one także magazyn węgla pochłanianego z powietrza, spowalniając tym samym trwający kryzys klimatyczny. Lasy tropikalne rozciągają się na obszarze należącym do dziewięciu krajów: Brazylii, Kolumbii, Ekwadoru, Peru, Gujany Francuskiej, Gujany, Surinamu i Wenezeli. Pożary zagrażają całemu ekosystemowi amazońskiej dżungli, która produkuje 20 proc. tlenu, którym oddycha świat.

Pożary są porównywalne z płonąca Katedrą Notre Dame. Na jednym z blogów czytam; „Koniec Puszczy Amazońskiej będzie oznaczał koniec świata, jaki znamy, a jednak wolimy zapłakać nad katedrą Notre Dame”.

Kiedy płonęła katedra, ludzie z całego świata plakali, modlili się i oferowali pomoc, by katedra nie spłonęła całkowicie i można było ją odbudować. To wyjątkowa budowla, symbol i historia, ale na przykład dla mnie pozostaje tylko budowlą, którą można odbudować. Tymczasem nad tym, że płoną lasy Amazonii płaczą i wzywają do działania tylko nieliczni. A przecież giną w ten sposób setki zwierząt i nasza nadzieja na utrzymanie chociaż status quo, jeśli chodzi o klimat. I o ile jest to absolutnie zrozumiałe, że pożar katedry mocno dotknął miliony ludzi, wyzwalając



w nich autentyczne emocje, o tyle już niezrozumiałe jest fakt, że takich emocji nie wywołuje Amazonia.

Dla równowagi członkowie Episkopatu Ameryki Łacińskiej podnieśli głos w sprawie Amazonii. „To, co dzieje się w Amazonii, nie jest tylko sprawą lokalną, lecz wydarzeniem o globalnym zasięgu. Gdy cierpi Amazonia, cierpi cały świat” – „Podnosimy głos w sprawie Amazonii”. Biskupi zacytowali słowa papieża Franciszka, który w 2013 roku, rozpoczynając swój pontyfikat, wzywał w homilii wszystkich ludzi dobrej woli do ochrony dzieła Stwórcy, jakim jest Ziemia.

Gdy prześledzimy posunięcia głów państw i odpowiedzialnych za „ład” i porządek na ziemi, można zastanowić się, dlaczego tak się dzieje i o co tak naprawdę chodzi.

We wtorek rzecznik brazylijskiego prezydenta Jaira Bol-

sonaro – Rego Barros oświadczył, że zgadzają się na wszelką pomoc zagraniczną. Zastrzegł jednak, że to Brazylija będzie decydować, jak tę pomoc wykorzystać. Jeszcze w poniedziałek brazylijskie władze informowały, że odrzuciły ofertę pomocy finansowej od krajów G7 na walkę z pożarami lasów w Amazonii, mimo iż prezydent Francji Emmanuel Macron zaproponował przeznaczenie na ten cel ponad 20 milionów dolarów. Ostra wymiana poglądów między Bolsonaro a prezydentem Francji Emmanuelem Macronem podgrzewają i tak bardzo gorącą atmosferę. Bolsonaro i Macron ostro w ostatnich dniach spierali się, m.in. w sprawie pożarów. Macron obarczył Bolsonaro winą za tę sytuację i zarzucił brazylijskiemu prezydentowi kłamstwa w sprawie działań podejmowanych w kwestii ochrony środowiska. Bolsonaro oskarżył

z kolei Macrona o „nierozsądne i nieuzasadnione ataki” i „ukrywanie swych intencji”. Dodał, że „zanim rozpoczną się dyskusje, czy cokolwiek można przyjąć od Francji – Macron musi wycofać swoje słowa” o kłamstwie. A lasy jak płonęły, tak płoną...

Szef gabinetu prezydenta Onyx Lorenzoni w wypowiedzi dla portalu Globo stwierdził, że może te środki są bardziej istotne dla zalesienia Europy, a Brazylija może uczyć wszystkich, jak dbać o lasy. Prezydent Bolsonaro zarządził wysłanie 44 tys. żołnierzy do walki z pożarami oraz kilku samolotów cystern C-130 Hercules do gaszenia płonących lasów z powietrza. Minister obrony Fernando Azevedo e Silva zapewnił, że pożary są pod kontrolą.

Miejmy nadzieję, że zielone płuca świata nie spłoną przez upór, dumę i finanse.

**Amelia Piegoń**



Stanisław Dąbek



Plk Ignacy Szpunar - siedzi w środku - w niemieckim obozie jenieckim.



Ksiądz komandor Władysław Miegoń

# Podkarpaccy obrońcy Wybrzeża

Niewątpliwie w panteonie obrońców Wybrzeża wybija się postać pułkownika Stanisława Dąbka, pośmiertnie mianowanego generałem. Przez prawie trzy tygodnie bohaterstwo bronił Gdyni i Kępy Oksywskiej. Widząc niemożność dalszej walki, popełnił samobójstwo, aby uniknąć hańby niewoli.

## Korzenie bohaterskiego obrońcy Gdyni

O ile heroiczna obrona Wybrzeża przez plk. Dąbka jest powszechnie znana, o tyle mniej pamięta się o bardzo silnych jego związkach z Podkarpaciem. Urodził się w Nisku, ale dużą część życia związał z Lubaczowem, tu ucząc się, mieszkając, walcząc. Tak pisał o sobie w kwestionariuszu osobowym z 1934 roku:

„Urodziłem się 28 III 1892 r. w Nisku, woj. lwowskie. 4-klasową szkołę powszechną ukończyłem w Nisku w latach 1901-1905. W latach 1905-1907 ukończyłem 5 i 6 klasę szkoły wydziałowej w Lubaczowie. W latach 1908-1913 uczęszczałem do seminarium nauczycielskiego w Sokalu, gdzie w roku 1913 złożyłem maturę. Po ukończeniu seminarium do chwili wybuchu wojny światowej byłem nauczycielem w powiecie Bóbrka, woj. lwowskie. W czasie pobytu w seminarium nauczycielskim w Sokalu w latach 1911-1913 pracowałem na terenie Sokala w organizacji niepodległościowej „Drużyny Zarzewiackie”, której komendantem w Sokalu był prof. Mańkowski. W chwili wybuchu wojny europejskiej powołano mnie do szeregów armii austriackiej /90 i 34 p.p./, w której przesłużyłem aż do rozpadnięcia się Austrii, przebywając na różnych frontach jako chorąży, podporucznik i porucznik. Po rozpadnięciu się Austrii przybyłem z Alzacji do Luba-

We wrześniu 1939 roku sporą część polskich żołnierzy i marynarzy, bohatersko broniących polskiego Wybrzeża, stanowili mieszkańcy obecnego Podkarpacia. Walczyli na Westerplatte, na Helu, w Gdyni, bronili Kępy Oksywskiej. 19 września samobójczą śmiercią zginął obrońca Kępy **plk Stanisław Dąbek** rodem z Niska. Jego następcą, podpisującym kapitulację, był pochodzący z Albigowej **plk Ignacy Szpunar**, zaś pogrzebu poległego dowódcy dokonał absolwent Męskiego Protogimnazjum i Seminarium Duchownego w Sandomierzu **ksiądz komandor podporucznik Władysław Miegoń**, zamęczony w obozie Dachau, błogosławiony Kościoła Katolickiego. Bohaterską śmiercią na Oksywiu poległ dowódca kompanii **por. Józef Bieniasz**, pochodzący z podłańcuckiej Krzemienicy.

czowa w początkach listopada 1918 r. i zaraz rozpocząłem samorzutnie organizację oddziału wojskowego w Lubaczowie na tyłach frontu ukraińskiego, który wówczas przebiegał wzdłuż Sanu od Jarosławia do Przemyśla. Organizację oddziału lubaczowskiego w ciężkich warunkach ukończyłem w pierwszych dniach grudnia 1918 r. Chcąc porozumieć się co do wspólnej akcji na Lubaczów z ówczesnym plk. Jaroszem Wiktorem udałem się do Jarosławia. W drodze z Jarosławia do Lubaczowa, przechodząc przez front ukraiński, zostałem aresztowany w okolicach Surochowa, skąd zbiegłem do Lubaczowa, celem prowadzenia dalszych przygotowań do akcji na Lubaczów. Dnia 6 i 7 grudnia 1918 r. rozpocząłem akcję z oddziałem lubaczowskim na tyłach Ukraińców, współdziałając z załogą idącą z Jarosławia na Lubaczów. Po zajęciu Lubaczowa prowadzę dalszą pracę organizacyjną oddziału lubaczowskiego i uzupełniam go przez werbunek, organizuję władze administracyjne w Lubaczowie. W okresie Bożego Narodzenia 1918 r. podczas przeważającego napadu na Lubaczów bronię ze swym oddziałem Lubaczowa, doprowadzając do rozbicia uderzającej wówczas grupy Kleea ze strony Ukraińców na Lubaczów. Za obronę Lubaczowa otrzymałem obywatelstwo honorowe tego miasta. W roku 1919 wchodzę z oddziałem lubaczow-

skim w skład 14 p.p., z którym przebyłem całą kampanię na froncie polsko-bolszewickim. Od roku 1922 służę w 8 p.p. Legionów jako dca baonu, następnie od roku 1925 w 7 p.p. Legionów jako dca baonu i zastępca dcy pułku. Od roku 1922 do 1930 jestem komendantem Szkoły Podchorążych rezerwy Piechoty w Tomaszowie Mazow. i Zambrowie. W roku 1930 powróciłem do 7 p.p., gdzie do dnia dzisiejszego dowodzę pułkiem.”

Do Gdyni trafił niedługo przed wybuchem wojny, 23 lipca 1939. Został mianowany dowódcą Morskiej Brygady Obrony Narodowej (MBON) i Lądowej Obrony Wybrzeża (LOW). Po przyjeździe Dąbka okazało się, że Gdynia jest praktycznie nieprzygotowana do obrony. Rozpoczęto gorączkowe powiększanie i dozbrajanie sił. Naprędce budowano fortyfikacje. W ciągu raptem paru tygodni potrójona została liczba żołnierzy, z czego połowę stanowiło regularne wojsko, połowę zaś ochotnicy. Było to wciąż niewiele, biorąc pod uwagę, że z żołnierzami Dąbka walczyło prawie 40 tys. Niemców dysponujących czterokrotną przewagą w broni maszynowej i dziesięciokrotną w artylerii. Braki w uzbrojeniu nadrabiano odwagą i determinacją.

Skuteczna polska obrona zaskoczyła Niemców. Już w nocy z 1 na 2 września silnym kontratakem udało się zepchnąć wroga do

Gdańska. W kolejnych dniach Polacy z powodzeniem toczyli walki w okolicach Kartuz i Sopotu. 12 września pod naporem nieprzyjaciela Dąbek musiał jednak oddać Gdynię, obrona skupiła się odtąd na Kępie Oksywskiej. Stało się jasne, że nie ma szans na skuteczną odsiecz. Kres nastąpił 19 września. Dąbek w pewnej chwili został odcięty od łączności z innymi oddziałami. Został z garstką oficerów i żołnierzy. Przed godziną 17 ranny odłamkiem moździerza w rękę rozkazał pplk. Ignacemu Szpunarowi zakończenie walki po jego śmierci. Poprosił o przekazanie pozdrowień żonie i córce. Po odejściu Szpunara włożył lułę pistoletu w usta i pociągnął za spust.

## Pułkownik Ignacy Szpunar

Po śmierci plk. Dąbka dowództwo nad garstką straceńców na Kępie Oksywskiej objął pplk Ignacy Szpunar. Jemu też przypadł obowiązek ratowania wycieńczonych beznadziejną walką żołnierzy i kapitulacja w sytuacji, w której dalszy opór równał się tylko dalszemu przelewowi krwi. Ignacy Szpunar urodził się 28 stycznia 1891 roku w Albigowej. Był synem Wojciecha, ówczesnego wójta. Przyszły pułkownik chodził do szkoły powszechnej w Łańcucie, następnie do gimnazjum w Rzeszowie. Po maturze rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, w czasie których został po-

wołany do służby w armii austro-węgierskiej.

W wojsku ukończył szkołę oficerską i został wraz z 90. pułkiem skierowany na front włoski, później do Francji, Alzacji i Lotaryngii. W 1918 roku walczy na froncie wschodnim i jednocześnie zakłada w swojej jednostce polską organizację niepodległościową. Na początku listopada przybywa do Jarosławia na czele świetnie uzbrojonego i wyposażonego oddziału, zgłaszając się do polskiej armii. Jego formacja tworzy w Łomży 14 pułk piechoty.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej pod dowództwem gen. Hallera walczy na Ukrainie, Podolu i Besarabii. Po zakończeniu wojny wraca do Łomży, gdzie awansuje do stopnia podpułkownika. W 1937 roku zostaje skierowany do Gdyni, gdzie jego zadaniem jest tworzenie jednostek ochrony Wybrzeża. Zostaje dowódcą 2 Morskiego Pułku Strzelców, który od pierwszych godzin wojny stawia opór Niemcom.

Jednostka Szpunara osiąga szereg lokalnych sukcesów, kilkakrotnie wkraczając nawet na obszar Wolnego Miasta Gdańska. Pod dowództwem plk Dąbka walczy do końca. Gdy Dąbek popełnia samobójstwo, zobowiązany jego rozkazem decyduje się na kapitulację. Kolejne lata wojny spędza w obozach w Prenzlau, Nebrandenburgu, Gros Born, Rederitz i Woldenbergu. W Powstaniu Warszawskim ginie jego jedyny syn. Po wojnie Szpunar na krótko wraca do Albigowej, później przenosi się do Jeleniej Góry, gdzie umiera za zawału serca 8 marca 1947. W następnym roku jego szczątki zostają przeniesione na warszawskie Powązki Wojskowe, zaś w 1974 roku ostatecznie spoczywa na Cmentarzu Obrońców Wybrzeża w Gdyni obok plk. Dąbka i swoich podwładnych.

### Błogosławiony komandor

Gdy zajmujący Kępę Oksywską Niemy zgodzili się na uroczysty pochówek płk. Dąbka, pogrzeb poprowadził ksiądz komandor podporucznik Władysław Miegoń, kapelan marynarzy, po latach wyniesiony na ołtarze. Ksiądz Miegoń urodził się na Sandomierszczyźnie, w Samborcu 30 września 1892 r. W wieku 10 lat rozpoczął naukę w Męskim Progimnazjum w Sandomierzu. Po jego ukończeniu, jako 16-latek otrzymał świadectwo dojrzałości i wstąpił do Seminarium Duchownego.

Święcenia kapłańskie ks. Miegoń otrzymał w 1915 roku i przez kilka kolejnych lat pełnił posługę duszpasterską w sandomierskich parafiach. Zachowało się wspomnienie o księdzu, gdy przypadkowo spotkanemu w okopie ranemu żołnierzowi armii austriackiej udzielił pomocy. Obmył go, zaopatrzył rany, następnie w poszukiwaniu pomocy lekarskiej udał się na linię frontu, a gdy lekarz odmówił przybycia do chorego, wynajął wóz i ranego Austriaka dowiózł do lekarza.

W grudniu 1919 roku ksiądz Miegoń został oficjalnie kapelanem Marynarki Wojennej. Był współcelebransem uroczystej mszy z okazji Zaślubin Polski z Morzem 10 lutego 1920 roku w Pucku. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, gdzie wykazywał się wielkim poświęceniem i hartem ducha. 9 sierpnia 1920 roku został ranny pod Makowem Mazowieckim. Za męstwo otrzymał Krzyż Virtuti Militari i Krzyż Walecznych z rąk marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po uzyskaniu i utrwaleniu niepodległości wciąż pracował w Dowództwie Marynarki Wojennej przeniesionym z Pucka do Gdyni. Stamtąd trafił do Lublina. Nie ma wątpliwości, iż była to kara za krytykę zamachu majowego. W 1934 roku ks. Miegoń powrócił do Gdyni, otrzymując awans na stopień starszego kapelana (komandor podporucznik) i został wyznaczony na stanowisko Kapelana Dowództwa Floty. W lutym 1939 do-

konał m.in. poświęcenia okrętu podwodnego ORP Orzeł.

1 września 1939 r. ks. Miegoń ponownie znalazł się na posterunku. Walczył czynnie w obronie Gdyni, z żołnierzami przebywał aż do upadku Kępy Oksywskiej. Zgodnie z Konwencją Genewską po dwóch tygodniach miał zostać zwolniony z niewoli. Zdecydował się jednak na pozostanie z marynarzami. Przebywał w obozach jeńców m.in. we Flensburgu i Rotenburgu. W 1940 roku wbrew prawu międzynarodowemu wraz z innymi kapłanami został pozbawiony munduru i przeniesiony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, później w Dachau, gdzie otrzymał numer 21223. Zamęczony zmarł 15 października 1942 roku w Dachau. Jego ciało zostało spalone w obozowym krematorium. Dnia 12 czerwca 1999 r. papież Jan Paweł II beatyfikował ks. kmdr. ppor. Władysława Miegoń w grupie 108 męczenników, ofiar nazistowskiego terroru, zamordowanych przez niemieckiego okupanta podczas II wojny światowej.

### Zapomniani bohaterowie

Okazuje się, że w obronie Wybrzeża w 1939 roku brało udział więcej osób związanych z dzisiejszym Podkarpaciem. Niestety, brak na ten temat szerszego opracowania, możemy jedynie posługiwać się szczątkowymi relacjami i materiałami zawartymi w różnych opracowaniach często dotyczących innych zagadnień. Z braku szerszej literatury pozostaną oni niestety w dużej mierze zapomnianymi bohaterami.

Wielkim zapomnianym jest poległy w walkach porucznik rezerwy Józef Bieniasz, który urodził się w Krzemienicy 16 marca 1907 r. w małorolnej rodzinie Michała i Anny z domu Szajnar. Jego obszerny biogram znajdujemy w „Gazecie Łańcuckiej” z września 2011 roku (nr. 9/195). Wynika z niego, że Józef Bieniasz ukończył Państwowe Gimnazjum imienia Henryka Sienkiewicza w Łańcucie, a następnie studia filozoficzne na Uniwersy-

tecie Jagiellońskim. W 1934 roku wraz z żoną Janiną Bałtowską wyjechał do Torunia, gdzie podjął pracę w Instytucie Bałtyckim. Wraz ze zmianą siedziby tej placówki dwa lata później przeniósł się do Gdyni. Zajmował się tu propagowaniem i dokumentowaniem polskości Pomorza, współpracował m.in. z Melchiorzem Wańkowiczem piszącym książkę „Na tropach Smętka”. W obliczu wojny w stopniu porucznika rezerwy został zmobilizowany do 2 Morskiego Pułku Strzelców.

Od pierwszych dni Września walczył w rejonie Gdyni, dzieląc losy całego pułku. 13 września dowodził kompanią w czasie odwrotu z Gdyni na Kępę Oksywską. W godzinach popołudniowych został śmiertelnie raniony pociskiem artyleryjskim w miejscowości Kosakowo. Pochowano go wraz z podwładnymi na cmentarzu na Polach Kosakowskich. Żona porucznika wróciła do Łańcuta, gdzie kilka miesięcy później urodził się ich syn, Stanisław. Do dzisiaj w Łańcucie i Krzemienicy mieszkają krewni bohaterskiego obrońcy Wybrzeża.

Tajemnicę udziału mieszkańców Podkarpacia w walkach o Wybrzeże nieco rozjaśniają „Zeszyty Albigowskie”, gdzie znajdujemy szereg mało znanych informacji o losach mieszkańców Albigowej. Stąd też zaczerpnęliśmy garść nazwisk osób wywodzących się z tej wsi, a walczących w 1939 roku w Gdyni i innych miejscach Wybrzeża. Stąd wiemy np. o albigowiakach służących od 1938 roku w 2 Morskim Pułku Strzelców: Józefie Mucha, por. Janie Kolaku (walczącym na Helu) czy też Władysławie Uchmanie.

Z Albigowej pochodził również marynarz Tadeusz Sobek. Zginął 3 września. W „Zeszytach Albigowskich” podana jest informacja, że poległ na ORP „Wicher”, ale w spisie pochowanych na cmentarzu wojskowym w Gdyni-Redłowie znajduje się notka, że służył na ORP „Gryf”. W marynarce służyli też pochodzący z Albigowej Andrzej Kuźniar i Jan Fus.

sj

## Z kalendarium podkarpackiej historii

30 sierpnia – 5 września

### Urodzili się

**4.09.1918** w Sanoku urodził się Antoni Żubryd, późniejszy (pod ps. Zuch) dowódca oddziału antykomunistycznej partyzantki.

**6.09.1957** w Jurowcach urodził się Czesław Radwański, wychowanek i wieloletni zawodnik drużyny hokejowej Stali Sanok (później STS), trener, działacz klubowy.

### Zmarli

**3.09.1845** w Posadzie Zarszynie zmarł Kazimierz Ostaszewski, właściciel Zarszyna, Posady Zarszyniejskiej i Długiego.

**4.09.1995** w Komańczy zginął potrącony przez pijanego kierowcę Andrzej „Polonina” Wasielewski, legendarny bieszczański „zakaprior”, rzeźbiarz, malarz i poeta.

### Wydarzyło się

**30.08.1942** święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa lwowskiego Eugeniusza Baziaka przyjął Andrzej Deptuch, przez wiele lat związany z Sanokiem franciszkanin, więzień sowiecki i stalinowski, współpracownik konspiracji antykomunistycznej.

**30.08.2009** powstało Stowarzyszenie Miłośników Zespołu Tańca Ludowego „Sanok”.

**31.08.1940** do obozu koncentracyjnego Auschwitz trafił po aresztowaniu pod Komańczą w czasie próby przedostania się na Węgry Wilhelm Brasse, potomek austriackich kolonistów, z zawodu fotograf. W obozie zajmował się fotografowaniem przybywających więźniów. Wbrew rozkazom nie zniszczył liczącego dziesiątki tysięcy fotografii archiwum, które stało się bezcennym źródłem wiedzy o Auschwitzu jak również dowodem niemieckich zbrodni.

**31.08.1960** w Zagórzcu zakończyła się kolejna wyprawa turystyczna krakowskiej młodzieży z udziałem biskupa Karola Wojtyły.

**1.09.1887** nastąpiło uroczyste otwarcie Sądu Obwodowego w Sanoku. Był to sąd II instancji, w którym stworzono m.in. stanowiska prezydenta sądu, 5 radców, sekretarza sądowego, 5 adiunktów sądowych i pięciu prokuratorów. Pierwszym szefem Sądu Obwodowego został Franciszek Żeleski, zaś prokuratorem Władysław Smólski.

**1.09.1915** po przerwie spowodowanej działaniami wojennymi działalność wznowiło sanockie Gimnazjum. Jego dyrektorem został Adam Pytel (wieloletni radny miejski, zaś w latach 1924-28 bur-

mistrz miasta). Nauka przebiegała w trudnych warunkach, gdyż główny gmach szkoły zajęty był na cele szpitala wojskowego.

**1.09.1966** decyzją biskupa przemyskiego ks. Ignacego Tokarczuka utworzono parafię Sanok-Dąbrówka. Pierwszym proboszczem został ks. Władysław Stanek.

**1.09.1968** decyzją Wydziału Oświaty Prezydium sanockiej Powiatowej Rady Narodowej powołana została w Sanoku do życia Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna.

**1.09.1971** proboszczem parafii rzymsko-katolickiej w Nowosielcach-Gniewosz został ks. Czesław Wojnar, zastępując na tym stanowisku ks. Józefa Dudę.

**1.09.1971** powstała Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Sanoku, początkowo funkcjonująca jako filia Państwowej Szkoły Muzycznej w Krośnie.

**1.09.2004** oficjalnie powstał Zespół Szkół w Komańczy, w skład którego wchodzi Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Gimnazjum.

**2.09.1944** pod naporem nacierającej armii radzieckiej wojska niemieckie opuszczają Mrzyglód.

**3.09.1872** w ramach budowy linii kolejowej Przemysł-Łupków oddano do użytku ośmiokilometrowy odcinek Krościenko-Ustrzyki Dolne.

**3.09.1939** stacjonujący w okresie pokoju w Sanoku 2 Pułk Strzelców Podhalańskich rozpoczął działania związane z kampanią wrześniową w okolicach Bogucic na Śląsku, skąd dwa dni później zaczął odwrót w kierunku wschodnim.

3.09.1973 w nowym budynku przy ulicy Zagrody w Sanoku zaczęło funkcjonować I Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej.

**3.09.2007** zarejestrowane zostało Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Kobiet Gminy Zarszyn

**5.09.1942** hitlerowcy dokonują egzekucji Żydów z Tyrawy Wołoskiej. 57 z nich zostaje zabitych w obozie w Zasławiu, dziewięciu osobiście mordercy w samej Tyrawie komendant ukraińskiej policji Petro Czeresneski.

**5.09.1946** w Sanoku powstał Klub Sportowy „Wagon” (później przemianowany na „Stal”). Jego inicjatorami byli pracownicy Sanockiej Fabryki Wagonów, początkowo prowadzono w nim tylko sekcję piłkarską. (sj)



Świeże mogiły poległych na Kępie Oksywskiej

## LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

### Kupię

■ KUPIĘ MIESZKANIE W SANOKU ZA GOTÓWKĘ. Telefon 509 129 419

### Posiadam do wynajęcia

■ Lokal do wynajęcia 110 m<sup>2</sup> ul. Plac św. Michała 3. Wszystkie media. Cena do uzgodnienia. Tel. 600 666 614, tel. 500 589 533

### Sprzedam

■ Sprzedam dom w Pisarowcach, tel. 796 160 841 (po 17:00)

■ Sprzedam 26 arową działkę rolną. Rejon Zastaw – Zagórz, okolice Cegielni. Cena 20.000,00 zł, tel. 13 46 24 16.

■ Sprzedam posiadłość w Raczkowej (z domem do remontu). Tel. 695 917 928

## PRACA

### Dam pracę

■ Szukam pracownika/współpracownika do remontów budowlanych – hydraulika i elektryka, oraz pomocnika. Może być grupa inwalidzka umiarkowana i w lekkim stopniu, tel. 791 321 925

### Usługi

■ **Moskitiery, rolety, żaluzje, tel. 600 297 210**  
■ Kompleksowe remonty mieszkań, sklepów, biur plus kostka brukowa i ogrodzenia, tel. 791 321 925

### Korepetycje

■ Korepetycje chemia, tel. 665 854 866  
■ Korepetycje z matematyki, szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448

**FORNIRO Wykonuje meble na wymiar dla każdego**  
Sanok, ul. Przemyska 27A  
**Tel. 795-933-263**  
**www.meble-forniro.pl**

Przedsiębiorstwo „**STALNEY**”  
38-505 BUKOWSKO, NAGÓRZANY 47A

## OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW RSA/029

38-505 BUKOWSKO, NADOLANY 10, tel. 735 164 123

## INFORMACJA

### w sprawie stypendiów szkolnych

Urząd Miasta Sanoka informuje, że istnieje możliwość ubiegania się o stypendium szkolne w roku szkolnym 2019/2020 na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2004 r. o systemie oświaty. Szczegółowe informacje dostępne będą w Urzędzie Miasta Sanoka pokój 24 c, I piętro, w sekretariatach szkół, na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka <http://www.sanok.pl/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej <http://www.bip.um.sanok.pl/>.

## Informacja o zmianach w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej od dnia 01.09.2019 r.

Gmina Miasta Sanoka uprzejmie informuje P.T. Podróżnych, że od dnia **01.09.2019 r. (NIEDZIELA)** w rozkładzie jazdy komunikacji miejskiej w Sanoku zostają wprowadzone następujące zmiany:

- zmiana trasy przejazdu linii Nr „1”, która będzie przebiegała przez ul. Sienkiewicza i ul. Słowackiego, co pozwoli na dojazd m.in. do Przychodni Zdrowia Nafta – Med,
- uruchomienie nowych linii Nr „3A”, „4A”, „50A”, które skomunikują dzielnicę Olchowce w tym osiedle „Nad stawami” z placówkami służby zdrowia (szpital, przychodnie) oraz Centrum Rehabilitacji i Sportu w Sanoku,
- zwiększenie częstotliwości kursowania linii Nr „5” i „6” oraz wydłużenie niektórych kursów linii „5” do przystanku Zagórz, ul. Batorego (Wielopole).

Powyższe zmiany mają na celu spełnienie oczekiwań lokalnej społeczności, usprawnienie funkcjonowania poszczególnych linii komunikacyjnych, uwzględniając wnioski mieszkańców Sanoka i Zagórza oraz założenia zawarte w Projekcie NISKO-EMISYJNY TRANSPORT MIEJSKI.

Szczegóły wprowadzonych zmian zostaną udostępnione na stronach internetowych Urzędu Miasta, SPGK oraz na przystankowych rozkładach jazdy.

## Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę kiosków handlowych położonych przy ul. Lipińskiego w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

## Burmistrz Miasta Sanoka,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od **dnia 30.08.2019 r. do dnia 20.09.2019 r.**, zostanie wywieszony do publicznego wglądu wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Wykaz obejmuje nieruchomość położoną w gminie Zagórz, obrębie Olchowa, oznaczoną jako działka 188 o pow. 0,0853 ha. Sprzedaż w drodze przetargu.”

## PGNiG SA w Warszawie Oddział Geologii i Eksploatacji, ul. Sienkiewicza 12, 38-500 Sanok

informuje, że ogłoszone zostało postępowanie o udzielenie zamówienia niepublicznego pn. **„Adaptacja pomieszczeń sekretariatu w budynku A – Dyrekcji PGNiG SA Oddziału w Sanoku na salę konferencyjną”**, CRZ: NL/PGNG/19/2782/GE/DIS

Szczegółowe informacje na temat postępowania można uzyskać pod numerem telefonu (13) 46 52 298 lub na stronie internetowej Zamawiającego [www.przetargi.pgnig.pl](http://www.przetargi.pgnig.pl)

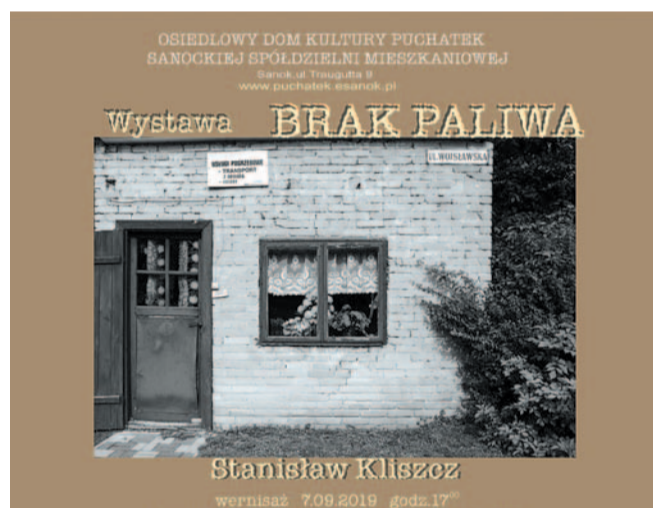
**PGNiG**

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo SA

## Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. 3 Maja 15 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.



## BLOK ZAJĘĆ dla DOROSŁYCH



Osiedlowy Dom Kultury "Gagatek"  
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej  
Ul. Kochanowskiego 25, Sanok 38-500

Zapraszamy na 1 zajęcia w sezonie 2019/2020

**WARSZTATY PLASTYCZNE**  
13.09 (piątek), godz. 17.00

**KLUB SENIORA**  
04.09 (środa), godz. 15.00

**GIMNASTYKA**  
11.09 (środa), godz. 18.00

Zapisy w ODK Gagatki i pod numerem tel. 134645050, oraz na pierwszych zajęciach.  
Pełny opis kół jest na naszej stronie internetowej: [gagateksanok@interia.pl](mailto:gagateksanok@interia.pl)

## BLOK ZAJĘĆ dla DZIECI



Osiedlowy Dom Kultury "Gagatek"  
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej  
Ul. Kochanowskiego 25, Sanok 38-500

Zapraszamy na 1 zajęcia w sezonie 2019/2020

**"Mały ARTYSTA"**  
(zajęcia dla mamy i dziecka)  
09.09 (poniedziałek)  
godz. 10.30

**"TĘCZA"**  
(kolo plastyczne)  
10.09 (wtorek):  
gr. "maluchy" - godz. 16.30  
gr. "starszaki" - godz. 17.30

**"BRZDĄC"**  
(gr. rytmiczna)  
10.09 (wtorek)  
godz. 16.00

**"ORLIK"**  
(kolo modelarstwa lotniczego)  
09.09 (poniedziałek)  
godz. 16.30

**"GAGATKI"**  
(kolo taneczne)  
10.09 (wtorek)  
godz. 16.30

Zapisy w ODK Gagatki i pod numerem tel. 134645050, oraz na pierwszych zajęciach.  
Pełny opis kół jest na naszej stronie internetowej: [gagateksanok@interia.pl](mailto:gagateksanok@interia.pl)

## BLOK ZAJĘĆ dla MŁODZIEŻY



Osiedlowy Dom Kultury "Gagatek"  
Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej  
Ul. Kochanowskiego 25, Sanok 38-500

Zapraszamy na 1 zajęcia w sezonie 2019/2020

**GRUPA TAŃCA NOWOCZESNEGO**  
10.09 (wtorek), godz. 17.30

**WARSZTATY PLASTYCZNE**  
13.09 (piątek), godz. 17.00

**MŁODZIEŻOWE ZESPOŁY MUZYCZNE**  
(udostępniamy salę na próby)  
zamiast dudnić w garażu, przyjdź do nas,  
zapewniamy zaplecze i sprzęt :)

Zapisy w ODK Gagatki i pod numerem tel. 134645050, oraz na pierwszych zajęciach.  
Pełny opis kół jest na naszej stronie internetowej: [gagateksanok@interia.pl](mailto:gagateksanok@interia.pl)

# KRZYŻÓWKA NR 42

Strzegł go eunuch	Zellweger Indiański duch	Spis, rejestr Idzie do wojska	Reżyser „Misia”	Pospolity mineral Zapisek	Dla bezrobotnego Spaja blachy	Pola z kina niemego	Środki transportu
Np. kolarz Greg LeMond					Warzywny symbol zdrowia		25
Wczesna pora korków			Diabeł lub wierzba	2	13	Pakula, reżyser „Klute”	Nędzne miejsce do spania
22		20	Daje stały dochód		Cassola Myszka ...		
Słynny filozof rzymski					Pokrywa naczynia szklivem		
Helska lub Wiślana Zgrana trójka	Mały niszczyciel		Komputerowy rywal dawnej Amigi Ekstra zabawa		28	Pochyła ściana skarpy	Ma dwie elektrody
Bajkowy język			21	Tolak, aktor polski	Burek przy budzie Herbatkowe ziolo	32	4
Gapiostwo, roztrzępanie	Nie przewodzi prądu	Mariusz, twórca TVN	Niski i długi pies			Część stolicy Węgier	Plynie przez Kurpie
5				Uczuciowość poezji	Zimówka na kole Lokum na jachcie		27
Oznaka jakiejś choroby			Pozycja przed ołtarzem		24	Nadwozie auta	
Beger z Samobrony	Elektroniczna obsługa firmy	Niewiara w Boga inaczej	Stolica w Andach Bajka Disneya			Biblijna matka Izaaka Nad nim Genewa	
	14		10	Do palenia wiedzim			Wśród imion żeńskich
Harrison lub Starr				Wylapuje buble Patrol wojskowy Litera	17	Kawaler w talii kart	Ostatni pokos łąk
							16
Autor powieści, pisarz	Temat utworu	Zasada wiary Azja na papierze					Rosyjski rywal Stara
Działanie z premedytacją		7			9	Mocna herbata rosyjska	Norbert Dudziuk, raper
							33
	26		Kwaśny do galarety				
Szef matrosa 1000 watów	Rejestr spraw w sądzie		Maniera artystyczna Konflikt, sprzeczka				Senne widmo Izba - chata, komnata - ?
							SOP przy premierze
Polska piosenkarka							Szpital specjalistyczny
1			Solidna kromka Jesienny michalek				
Heineken					15	Tam zginął Kennedy	Archeozoik
Żywica na bibeloty							Odmiana keczupu
Kasiarz z „Vabank”	Mocna karta z koni-czynką		Opieczona kromka	3	... Erwin Kisch, pisarz	Potocznie o zdjęciu	31
						Jan, kurier wojenny	Powrót owiec z hali
	12					Znany rozpuszczalnik	19
			...-Do-brzyń, miasto				Linowa lub rzeczy
Maria, królowa szkocka	Władca absolutny, tyran	6					
					11	Fragment tekstu	8
			Szczyt w Tatrach Zach.	18			Imię żeńskie (22.IV)
							23

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

IV Liga Podkarpacka

# Rehabilitacja z rewanżem

**KARPATY KROSNO – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 1-3 (1-0)**

**Bramki:** Wojtasik (45+1) – Sieradzki (62), Ząbkiewicz (66), Karol Adamiak (90+1-karny).  
**Ekoball Stal:** Krzanowski – Lusiusz (85. K. Słysz), S. Karol Adamiak, 20. Jaklik, 18. Baran (83. S. Słysz), Ząbkiewicz (78. Kaczmarski), Zajdel, Tabisz, Lorenc, Sieradzki (67. Kamil Adamiak) – Sobolak (64. Kuzio).

Rehabilitacja po przegranych z Błękitnymi Ropczyce i Piastem Tuczępy, a zarazem rewanż za wiosenną porażkę z krosnianami na „Wierchach”. Pierwsza połowa wciąż nie napawała optymizmem, tym bardziej że tuż przed przerwą przeciwnik objął prowadzenie, ale w drugiej stalowcy z nawiązką odrobili straty.



Piłkarze Ekoballu Stal (żółte stroje) zrewanżowali się Karpatom za wiosenną porażkę na „Wierchach”

W ogóle ostatnie mecze Ekoballu z Karpatami przeczą pojęciu handicapu własnego boiska, bo zawsze zwycięstwo odnosi drużyna gości. Nasza wygrała także w rundzie jesiennej poprzedniego sezonu, zaś rywale

okazali się lepsi przed dwoma laty, podczas pucharowej potyczki na stadionie w Bykowcach. Tym razem oba kluby słabo weszły w nowy sezon, więc każda ze stron bardzo potrzebowała punktów.

Od początku optyczną przewagę posiadali nasi piłkarze, jednak niewiele z niej wynikało. Odnotować można jedynie akcję Sebastiana Sobolaka, który wychodząc na czystą pozycję został faulowany tuż przed

polem karnym (tylko żółta kartka dla rywala) i kąśliwy strzał z dystansu Seweryna Zajdela. Karpaty nie potrafiły zagrozić naszej bramce, a jednak tuż przed przerwą udało im się objąć prowadzenie. Nieporozumienie w naszej defensywie wykorzystał Bartłomiej Wojtasik, otwierając wynik meczu.

Po zmianie stron stalowcy zagraли ze znacznie większą werwą i po kwadransie przyszyli tego efekty. Wyrównującego gola zdobył Bartosz Sieradzki, z bliska trafiając do siatki, a kilka minut później Jakub Ząbkiewicz celnie przymierzył z około 14 m. Potem trener Mateusz Ostrowski zaczął dokonywać zmian, a rezerwowi wnosili sporo ożywienia do gry. Jeden z nich – Kacper Słysz – mógł zdobyć pierwszą bramkę w barwach seniorskiej drużyny, do tego pięknej urody, ale jego bomba z dystansu o centymetry minęła poprzeczkę. W samej końcówce, po faulu na Mateuszu Kuzio, karnego pewnie wykonał Karol Adamiak, ustalając rezultat derbów. W doliczonym czasie Kuzio nie wykorzystał okazji do zdobycia kolejnego gola.

**Trener Mateusz Ostrowski:** – Po przerwie wyszliśmy odmienieni, gra była dużo lepsza, a przede wszystkim skuteczniejsza. Zawodnicy walczyli o każdy metr boiska, co przyniosło efekt w stworzonych sytuacjach bramkowych, z których trzy zostały zamienione na gole.

## Na „Wierchach” znów bez strzelonego gola

**GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA 0-0**

**Ekoball Stal:** Krzanowski – Lusiusz, Jaklik, Karol Adamiak, Baran (69. Kamil Adamiak) – Ząbkiewicz (46. Kaczmarski), Tabisz, Lorenc (85. S. Słysz), Sieradzki (60. K. Słysz), Niemczyk (80. Femin) – Sobolak (46. Kuzio).

Pierwszy remis w tym sezonie, a drugi z rzędu mecz u siebie bez strzelonego gola. Dobrze przynajmniej, że nie było powtórki z przegranego spotkania przeciwko Piastowi Tuczępy, bo to goście stworzyli sobie najlepszą okazję bramkową.

Początek wyglądał obiecująco w wykonaniu stalowców, bo już w pierwszych 10 minutach trzy szanse miał Bartosz Sieradzki, ale nie dało to żadnego efektu. Potem do głosu zaczęli dochodzić czujający na kontry rywale. Dobrych okazji nie wykorzystali Klaudiusz Dziedzic i Mikołaj Płudowski, a tuż przed przerwą z dystansu kąśliwie strzelał Kornel Kołacz.

Chwilę po zmianie stron piłkarze Sokoła mieli idealną okazję do objęcia prowadzenia – po kornerowej centrze mocno główkował Kamil Aab, jednak Piotrowi Krzanowskiemu udało się sparować futbolówkę na poprzeczkę, a dobitka któregoś z kolbuszowian minęła cel. To był sygnał ostrzegawczy dla gospodarzy, którzy mocniej wzięli się do roboty, osiągając



przewagę optyczną. Długo niewiele z niej wynikało, nie licząc chybionego strzału Damiana Niemczyka po składnej akcji. W 82. min piłkę meczową miał Łukasz Tabisz, lecz jego uderzenie z kilku metrów przeszło nad poprzeczką.

Turniej Orlika przy Liceum Ogólnokształcącym

## Wygrana „gospodarzy” po zaciętej walce

Towarzyskie zmagania drużyn grywających przy ILO zakończyły się zwycięstwem „gospodarzy”, czyli zespołu Orlik Team.

Walka była jednak niezwykle zacięta, bo dwa najlepsze zespoły zakończyły rywalizację z identycznym dorobkiem – po 3 wygrane i remis,

oczywiście w bezpośrednim meczu. Orlik Team miał jednak nieco lepszy bilans bramek, więc Olchowce musiały zadowolić się 2. miejscem.

Na pozycji 3. uplasowało się Śródmieście.

**Domicela – Pass 7-0, Olchowce – Orlik Team 2-2, Domicela – Śródmieście 1-2, Pass – Olchowce 1-6, Orlik Team – Śródmieście 4-1, Domicela – Olchowce 0-2, Pass – Orlik Team 0-9, Olchowce – Śródmieście 6-2, Domicela – Orlik Team 0-3, Pass – Śródmieście 2-2.**

Zwycięska drużyna Orlik Team wystąpiła w składzie: Marcin Adamski, Paweł Pasierbowicz, Damian Popowicz, Dawid Serwiński, Dawid Siedlecki, Konrad Szalankiewicz i Krzysztof Szalankiewicz.

Klasa B

## Lider już po drugiej kolejce

**LKS ODRZECHOWA – WIKI SANOK 2-4 (0-2)**

**Bramki:** Lachiewicz 2 (49, 59), Węgrzyn (21), Domaradzki (39).  
**Wiki:** Szlachcic – Drwiega, Szałęga (60. Sokołowski), Siwik, Cymbala – Szałajko (70. Muszka), Węgrzyn, Klodowski, Domaradzki, Karaś (65. Stefański) – Lachiewicz (65. Dadaś).

Druga kolejka i drugie zwycięstwo zespołu Wiki, a pierwsze na wyjeździe. Kolejne dwa gole strzelił napastnik Łukasz Lachiewicz. W efekcie nasi zawodnicy objęli prowadzenie w tabeli grupy 2, ex aequo z Iskrą Wróbliek Szlachecki.

Podopieczni Marka Biegi już w pierwszej połowie ustawili sobie mecz, do tego za sprawą najbardziej doświadczonych zawodników. Najpierw Marek Węgrzyn trafił z rzutu wolnego, a później Jerzy Domaradzki podwyższył wynik mocnym uderzeniem lewą nogą. Chwilę po przerwie było już 3-0, bo Lachiewicz popisał się celną główką. Mimo wszystko rywale

nie poddawali się, wkrótce zdobywając gola po dośrodkowaniu z wolnego. Odpowiedzią była jednak druga bramka Lachiewicza. Piłkarzy LKS-u stać było jeszcze na zmniejszenie różnic porażki, a drugiego gola zdobyli z rzutu karnego.

Po zwycięstwie w Odrzechowej drużyna Wiki wskoczyła na fotel lidera i niech tak zostanie już do końca sezonu.



Na razie Łukasz Lachiewicz (z prawej) jest najlepszym strzelcem Wiki

**W innych meczach grupy 2:**

**Orion Pielnia – Pogórze Srogów Górny 2-4 (0-3)**

**Bramki:** Siwik (51), Pluskwik (58) – Łukaszenko 2 (8, 20), Przystasz (45+1), Stańczak (85).

**LKS Głębokie – Orkan Markowce 1-2 (1-1)**

**Bramki:** D. Ambicki (41), J. Ambicki (72).

**LKS Pisarowce – LKS Milcza 2-0 (1-0)**

**Bramki:** Śmiech (16), Sabat (75).

**Grupa 1**

**Gabry Łukowe – Juventus Poraj 0-2 (0-0)**

**Bramki:** K. Solon (70), P. Latusek (80).

**LKS Czaszyn – Pionier Średnia Wieś 1-4 (1-0)**

**Bramka:** Wadył (85).

**LKS Tyrawa Wołoska – Lotnik Ustjanowa 0-2 (0-1)**

**Grupa 3**

**Victoria Niebocko – Jutrzenka Jaćmierz 5-0 (3-0)**

Inne ligi seniorskie

## Krótką kanonada Bukowianki

**Klasa okręgowa**

**Kotwica Korczyn – Cosmos Nowotaniec 1-3 (1-1)**

**Bramki:** Pluskwik (8), Laskowski (51), G. Kwolek (90+3).

**Przełom Besko – LKS Skołyszyn 4-2 (2-1)**

**Bramki:** Nikitchuk 2 (1, 8), Kijowski (72), Folta (90+2).

**Klasa A**

**Bukowianka Bukowsko – Remix Niebieszczany 5-0 (5-0)**

**Bramki:** Zarzyka 2 (1, 2), Swalarz (11), Ekiert (12), Łuszcz (13).

Mecz został przerwany około 20. minuty z powodu zdekompletowania składu gości.

**Victoria Pakoszówka – Osława Zagórz 0-2 (0-1)**

**Bramki:** Hydzik (32), Wróbel (81).

**Sanbud Długie – Orzeł Bażanówka 0-0**
**Sanovia Lesko – Górnik Strachocina 0-2 (0-1)**

**Bramki:** Daszyk (26), Czenczek (75-samobójcza).

**Lotniarz Bezmiechowa – LKS Płowce/Stróże Małe 3-3 (2-1)**

**Bramki:** Sumara 2 (8, 59), Pańko (57).

**Szarotka Nowosielce – Szarotka Uherce 1-2 (1-1)**

**Bramka:** Michura (43).

**LKS Zarszyn – Górnik Grabownica Starzeńska 1-3 (1-3)**

**Bramka:** Pielech (12).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Podkarpackie ligi młodzieżowe

# Podwójna dawka emocji

Pierwszą w tym sezonie podwójną serię gier najmilej wspominać będą zespoły juniorów młodszych i młodzików starszych Ekoballu, które zanotowały po zwycięstwie i remisie. Najwyżej wygrali jednak młodzicy starsi Akademii Piłkarskiej, gromiąc imienniczkę ze Stalowej Woli różnicą aż 5 bramek. Ich młodszy koledzy zadebiutowali w ligowej rywalizacji, ale na pierwsze punkty muszą jeszcze poczekać.

## Juniorzy starsi

### EKOBALL SANOK – ORŁY RZESZÓW 3-2 (2-1)

Bramki: Łuczycycki 2 (20, 35), Pielech (68).

Mimo sporej przewagi drużyna Sebastiana Jajki odniosła skromne zwycięstwo, a moment dekoncentracji w końcówce mógł skończyć się stratą 2 punktów. Ekoball prowadził już 2-0 po golach Wiktora Łuczycyckiego, który najpierw dobił strzał Łukasza Gadomskiego, później trafiając po odbiorze piłki. Tuż przed przerwą Orły doprowadziły do stanu kontaktowego, ale po zmianie stron dwie bramki przewagi przywrócił Filip Pielech (solowa akcja). Później były szanse na podwyższenie wyniku, ale zmarnowane zemściły się. Po zdobyciu drugiego gola goście postawili wszystko na jedną kartę, w ostatnich minutach będąc blisko wyrównania, ale świetną interwencją popisał się Wojciech Władyka.

### RESOVIA RZESZÓW – EKOBALL SANOK 4-0 (2-0)

Pewne zwycięstwo faworyzowanej Resovii, która połowę bramek zdobyła po kornkach. Mimo momentów niezłej gry ekoballowcom zabrakło koncentracji, także w końcówkach obydwu połów, gdy padały gole numer 2 i 4 dla gospodarzy.

## Juniorzy młodszy

### CZARNI JASŁO – EKOBALL SANOK 3-3 (0-2)

Bramki: Słapiński (18), Błażowski (33), Zych (89).

Z jednej strony remis na własne życzenie, bo Ekoball nie wykorzystał wielu okazji bramkowych, a z drugiej szczęśliwy, gdyż wyrównującego gola Kacper Zych zdobył na minutę przed upływem regulaminowego czasu gry. Do przerwy goście prowadzili 2-0 po trafieniach Michała Słapińskiego i Mateusza Błażowskiego, ale potem Czarni w niespełna kwadrans zawiązką odrobili straty. Ostatecznie jednak stanęło na remisie.

### EKOBALL SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 2-0 (1-0)

Bramki: Błażowski (5), Cyprych (90+2).

W Jaśle wygrać się nie udało, ale na własnym boisku zawsze jest łatwiej. Tym razem podopieczni Grzegorza Pastuszaka rozpoczęli od mocnego uderzenia, kończąc w identycznym stylu. Gospodarze prowadzili po trafieniu Błażowskiego, a w doliczonym czasie wynik ustalił Adrian Cyprych.



## Trampkarze starsi

### EKOBALL SANOK – JKS JAROSŁAW 5-1 (2-1)

Bramki: Milczanowski 4 (6, 11, 66, 73), Rajchel (59).

Popisowy mecz ekipy Jakuba Jaklika, a w roli głównej jak zwykle Brajan Milczanowski. Tym razem etatowy snajper drużyny ustrzelił czteropaka, w międzyczasie było również trafienie Aleksandra Rajchela. Do przerwy wynik na styku, ale potem ekoballowcy dołożyli jeszcze trzy gole, definitywnie załatwiając sprawę. Warto zaznaczyć, że aż trzy asysty zaliczył Maksymilian Wojdyła.

### SMS JAROSŁAW – EKOBALL SANOK 7-2 (1-0)

Bramki: Nowosielski (78), Milczanowski (80).

Z jednym jarosławskim zespołem zwycięstwo czterema bramkami, z drugim – porażką pięcioma ... Tym bardziej dotkliwa, że rywal prowadził już 7-0, odpuszczając dopiero w samej końcówce. Wtedy gole zdobyli Dawid Nowosielski i Milczanowski.

## Trampkarze młodszy

### EKOBALL SANOK – SIARKA TARNOBRZEG 1-2 (0-0)

Bramka: Bobowski (50).

Mimo walki ze spadkowiczem z grupy A piłkarze Ekoballu nieznacznie przeważali, jednak zabrakło skuteczności. Wprawdzie miejscowi pierwsi strzelili gola, a prowadzenie dała im próba Dawida Bobowskiego, jednak potem nastąpiło niepotrzebne rozprężenie. Wykorzystała to Siarka, odwracając losy meczu.

### SMS JAROSŁAW – EKOBALL SANOK 0-0

Zawodnicy Dawida Romerowicza chcieli się „odkuć” za nieco pechową porażkę w meczu z Siarką, ale znów skuteczność szwankowała i stanęło na bezbramkowym remisie.

## Młodzicy starsi

### Grupa 1

#### AKADEMIA PIŁKARSKA WIKI SANOK – AP STAŁOWA WOLA 6-1 (3-0)

Bramki: Koczera 4 (8, 25, 36, 52), Gołda (15), Słota (58).

Świetna inauguracja sezonu w wykonaniu mistrzów Podkarpacia z kategorii młodzików młodszych. Wychowankowie Jakuba Gruszeckiego dali jasny sygnał, że w starszej grupie także powinni sobie dobrze radzić. Klasę potwierdził Kamil Koczera, aż cztery razy wpisując się na listę strzelców, a dwa pozostałe gole dołożyli Kacper Gołda i Aleksander Słota.

### Grupa 2

#### EKOBALL SANOK – IGLOOPOL DĘBICA 0-0

Mimo gry w upale pojedynek mógł się podobać, jednak zabrakło soli futbolu, czyli bramek. – Z przebiegu spotkania wynik jest jak najbardziej sprawiedliwy, a wszystkim zawodnikom należą się brawa za ambitną grę w takich warunkach – podkreślił trener Tomasz Mateja.

### RESOVIA RZESZÓW – EKOBALL SANOK 1-2 (0-2)

Bramki: Król 2 (10, 17).

Z Igloopolem nie udało się wygrać, dlatego wyjazdowe zwycięstwo nad Resovią smakowało jeszcze lepiej. Ekoballowcy szybko załatwili sprawę, już po kilkunastu minutach prowadząc 2-0, a oba gole strzelił Konrad Król. W drugiej połowie rywale złapali kontakt bramkowy, ale na więcej nie było ich już stać.

## Młodzicy młodszy

#### AKADEMIA PIŁKARSKA WIKI SANOK – BENIAMINEK KROSNO 1-4 (1-4)

Bramka: Dydak (19).

Identyczny debiut, jak tydzień wcześniej w wykonaniu rówieśników z Ekoballu – również porażka 1-4 na własnym boisku. Goście szybko zdobyli trzy gole, na które odpowiedzią było trafienie Patryka Dydaka po indywidualnej akcji, ale jeszcze w pierwszej połowie Beniaminek ustalił rezultat.

Errea Sanok Cup

## Mistrzowie Podkarpacia potwierdzili klasę

Mieliśmy rację, pisząc w zapowiedzi, że faworytem końcowego zmagania turnieju rocznika 2007 będzie drużyna Akademii Piłkarskiej Wiki, czyli mistrz województwa młodzików młodszych z poprzedniego sezonu. Podopieczni Jakuba Gruszeckiego okazali się zdecydowanie najlepszymi, niewiele zabrakło im do zwycięstwa z kompletem punktów.



Zawodnicy AP (na zielono) wykorzystali atut własnego boiska

Pierwotnie zawody pod patronatem posła Piotra Uruskiego planowano rozegrać z udziałem 10 zespołów, które walkę rozpoczynają w dwóch grupach, ale z powodu awarii autobusu nie dojechały dwa kluby z Ukrainy, więc system zmieniono na „każdy z każdym”. Tak czy owak – wyszło dwa dni solidnego kopania w Rodzinnym Centrum Sportu i Rekreacji Wiki, gdzie mecze rozgrywano na dwóch boiskach jednocześnie.

Akademicy od początku szli jak burza, pokonując kolejnych rywali. Już przed ostatnim spo-

tkaniem nasz zespół zapewnił sobie turniejowe zwycięstwo, co być może spowodowało pewne rozluźnienie. Efektem remis w kończącym rywalizację pojedynku ze Stalą Rzeszów, która dzięki temu rzutem na taśmę wskoczyła na 3. miejsce, wyprzedzając SMS Kraków. Pozycję 2. wywalczył klub Worskła Poltawa z Ukrainy. Natomiast drugiej drużynie AP Wiki przypadła 5. lokata.

Królem strzelców został Kamil Koczera (AP Wiki), a najlepszym bramkarzem Shatokhin Danylo (Worskła Poltawa).

AP Wiki I Sanok – Worskła Poltawa 1-0, Dynovia Dynów – Karpaty Krosno 0-3, Stal Rzeszów – AP Wiki II Sanok 1-3, SMS Kraków – PAPN Kraków 8-1, Karpaty Krosno – Worskła Poltawa 0-5, Dynovia Dynów – AP Wiki I Sanok 0-11, SMS Kraków – AP Wiki II Sanok 5-4, PAPN Kraków – Stal Rzeszów 0-1, Dynovia Dynów – Worskła Poltawa 0-8, AP Wiki I Sanok – Karpaty Krosno 10-3, SMS Kraków – Stal Rzeszów 1-2, PAPN Kraków – AP Wiki II Sanok 3-3, AP Wiki I Sanok – SMS Kraków 4-2, PAPN Kraków – Worskła Poltawa 0-12, Stal Rzeszów – Karpaty Krosno 1-0, Dynovia Dynów – AP Wiki II Sanok 1-3, Worskła Poltawa – SMS Kraków 4-0, PAPN Kraków – Karpaty Krosno 2-0, Dynovia Dynów – SMS Kraków 2-3, AP Wiki I Sanok – AP Wiki II Sanok 10-2, Stal Rzeszów – Worskła Poltawa 0-1, AP Wiki II Sanok – Karpaty Krosno 3-1, SMS Kraków – Dynovia Dynów 3-2, AP Wiki I Sanok – PAPN Kraków 4-0, Karpaty Krosno – SMS Kraków 4-0, Stal Rzeszów – Dynovia Dynów 6-0, Worskła Poltawa – AP Wiki II Sanok 2-2, AP Wiki I Sanok – Stal Rzeszów 1-1.

Mistrzostwa Polski Mamusiek

## Akademiczki na „szóstkę”

Podczas turnieju w Przemyślu nieźle wypadła drużyna Akademii Piłkarskiej Wiki, wśród 12 zespołów zajmując 6. miejsce, czyli w wyższej połowie tabeli.

W pięciu meczach grupowych zawodniczki Akademii zanotowały dwie wygrane i remis, co dało im 3. pozycję i prawo gry o 5. lokatę w całych zawodach. Niestety, pojedynek z Korczyną zakończył się bezbramkowym remisem, a karne lepiej strzelały rywalki, zwyciężając 4:3.

Mamuski AP grały w składzie: Maria Bocheńska, Anna Laskowska, Patrycja Cypcarz, Katarzyna Józefek, Karolina Woźny, Aneta Latoszek, Katarzyna Zozulew, Urszula Sołtys, Kamila Gruszecka. Swoją rolę w zremisowaniu kontuzjowanym koleżankom – Marioli i Edycie.

Mecze grupowe: 1-2 z Przemyślem (bramka: Bocheńska), 1-0 z Rymanowem (Bocheńska), 1-0 z Klimontowem (Sołtys), 0-1 z Haczowem, 0-0 z Mościskami. Mecz o 5. miejsce: 0-0 z Korczyną (karne 3:4).



Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## HOKEJ

# Świetna inauguracja żaków

Sezon oficjalnie rozpoczęty, do tego w świetnym stylu – żacy starsi Niedźwiadków wygrali inauguracyjny turniej Ligi Karpackiej, który odbył się w słowackich Michalovcach. Warto dodać, że podopieczni Tomasza Wolanina zakończyli walkę z kompletem punktów.



Podczas turnieju w Michalovcach drużyna Niedźwiadków odniosła komplet pięciu zwycięstw

Mimo wszystko zwycięstwo nie przyszło łatwo, bo zwłaszcza w dwóch pierwszych meczach trwała zacięta walka o każdy metr lodu. W pojedynkach przeciwko drużynom z Kijowa nasz zespół okazał się minimalnie lepszy. Potem Niedźwiadki wygrywały już wyżej, zwłaszcza spotkanie z węgierskim Debreceni Hoki Klub, który udało się pokonać różnicą aż 5 bramek.

W Michalovcach sanocki zespół wystąpił w składzie: Jakub Futryk, Jakub Ślawik – Jan Śnieżek, Emil Szotkiewicz, Jakub Słomiana, Kacper Prokopiak, Adam Sawicki – Hubert Szarzyński, Kacper Niemczyk, Krzysztof Stabryła, Marcel Karnas, Maciej Czopor – Marcel Puzkarski, Karol Tymcio, Sebastian Burczyk, Szymon Kluczniak, Leon Samborski – Stabryła Szymon, Jakub Mischyszyn i Miłosz Bąk.

## STS UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – AUTOMOBILIST KYIV 4-3

Bramki: Karnas 2, Prokopiak, K, Stabryła.

## STS UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – KRZYHYNKA KYIV 3-2

Bramki: Karnas, Prokopiak, Szarzyński.

## STS UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – HC MORSKI VOVKY ODESSA 3-1

Bramki: Sawicki 2, Słomiana.

## STS UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – DEBRECENI HOKI KLUB 6-1

Bramki: Prokopiak 2, Sawicki, Karnas, Szarzyński, Mischyszyn.

## STS UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – HK MLÁDEŽ MICHALOVCE 5-3

Bramki: Sawicki 4, Szarzyński.

Tymczasem już dzisiaj rywalizację w Lidze Karpackiej rozpoczynają młodzicy Niedźwiadków, do tego przed własną publicznością. Obok drużyny Michała Radwańskiego na trzydniowym turnieju wystąpią również: Debreceni Hoki Klub, SDUSHOR Mińsk, Mładeż Michalovce, Partizan Belgrad, Kryzhynka Kijów i Romanian Dragons.

Po zakończeniu sobotnich zmagania w „Arenie” rozegrany zostanie pierwszy sparing seniorskiej drużyny Niedźwiadków, która zmierzy się z HK 2016 Trebiszów. Początek spotkania o godz. 18.30.

## ŻEGLARSTWO

# Medalowe lokaty w klasie T3

Aż w sześciu klasach ścigano się podczas VIII Memoriału Leona Dwornikowskiego, jednak nasi zawodnicy wystartowali tylko w dwóch. Mimo to były dwa miejsca na podium – w T3 pozycję 2. zajął Marek Sawicki z Naftowca, a 3. Jacek Lubas z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego.



Regaty rozegrano na Zalewie Solińskim w Polańczyku, a rywalizacja obejmowała tylko jeden wyścig, za to bardzo długi. Trasa miała wieść aż za Wyspę Skalistą i z powrotem, jednak ze względu na słabe warunki wietrzne nieznacznie ją skrócono, a i tak wyszło dobre kilka godzin pływania. Sanoczanie jak zwykle najliczniej stawili się w T3, gdzie 2. był Sawicki, 3. Lubas, a jako 6. finiszował wracający do ścigania Marcin Wójcik z Naftowca. Ostatnim reprezentantem naszych klubów był Stanisław Baran (BTŻ), któremu przypadło miejsce na początku drugiej dziesiątki w T1.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

## LEKKOATLETYKA

### III Charytatywny Cross PGE Energia Odnawialna

# Trzy razy podium, dwa zwycięstwa

Mocno obsadzona gonitwa w Polańczyku, gdzie ścigano się na 8 km. Jak przed rokiem w tej miejscowości, choć na innej trasie, najszybciej z naszych zawodników finiszował Tomasz Skawiński z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, 3. w kategorii M30. W innych grupach zwycięstwa odnieśli Jerzy Haduch i Bożena Zapoloch.

W stawce blisko 80 osób Skawiński był 15. generalnie z czasem 40.20,2, dającym mu również miejsce na najniższym stopniu podium kat. M30. Haduch (Pisarowce) okazał się najszybszy w M60 z wynikiem 44.37,8, zaś 5. wśród kobiet Zapoloch (BiOSG) zwyciężyła w K30, jej rezultat – 49.46,4. Ponadto 5. lokaty zajęli: Grzegorz Fedak (PASS Running Team) w M40 oraz Franciszek Rościński (Zahutyń) w M50. Startował też Łukasz Hydzik.



Tomasz Skawiński

### Bieg po Skarb Portiusa

# Wygrane weterana i juniora

Wyścig na 7 kilometrów w Krośnie, gdzie zwycięstwa odniosło dwóch reprezentantów powiatu sanockiego. Najstarszą kategorię wiekową wygrał Marek Nowosielski, a najmłodszą – Jakub Heliński z Nowosielec.

Mimo to najszybszym z naszych zawodników okazał się Krzysztof Bułdak, finiszując z czasem 26.10. Dało mu to

25. miejsce generalnie w stawce blisko 150 osób, a zarazem 9. w kategorii 30-39 lat. Niecałe półtora minuty później

linię mety osiągnął Nowosielski (27.47) – odpowiednio 42. i 1. w kat +60 lat. Natomiast najlepszy w kat do 19 lat Heliński „wykręcił” wynik 30.21. Startowała jeszcze Karolina Hunia z Zagorza, otwierając drugą dziesiątkę kobiecej kat. 30-39 lat.



Grzegorz Fedak

### I Bieg im. Wrocęskich Legionistów

# Fedak najszybszy z sanoczan

Podczas zawodów we Wrocance, rozgrywanych na 7 km, także mieliśmy kilka miejsc na podiach. Wywalczyli je: Grzegorz Fedak (Pass Running Team), Jerzy Haduch (Pisarowce) i Magdalena Kolanko (35 bhp).

W stawce blisko 120 startujących osób Fedak zajął 24. miejsce z czasem 25.03, co wystarczało również do 3. pozycji w kat. M3. Pozostałe medalowe lokaty to już zwycięstwa – Haducha w M5 z wynikiem 26.16 oraz Kolanko w K2 (generalnie 4. wśród kobiet), jej rezultat – 26.58. Nasz powiat reprezentował jeszcze Franciszek Rościński z Zahutyń, 5. w M4.

### XIII Bieg Siekiernika

# „Kijkarz” najlepszy w grupie wiekowej

Do Krościenka Wyżnego, gdzie walczyli zarówno biegacze, jak i specjaliści od nordic walking, pojechała trójka naszych reprezentantów. Najlepsze miejsce zajął „kijkarz” Kazimierz Grządziel z Sokoła Zagórz, odnosząc zwycięstwo w kategorii M3.

Marsz Siekiernika na dystansie 5 km okazał się udany dla Grządziela, finiszującego z czasem 32.46. Efektem było

6. miejsce generalnie w stawce kilkudziesięciu zawodników i 1. w kat. M3. Biegi rozgrywano na dwóch dystansach,

a nasze zawodniczki wybrały ten dłuższy. Obie uplasowały się w drugiej dziesiątce klasyfikacji pań – 14. była Bożena Zapoloch (Bieszczadzki Oddział Straży Granicznej), a 15. Agnieszka Dąbrowska (Pozytywnie Zabiegani). W kat. K2 przypadły im odpowiednio pozycje 6. i 7.

## KICKBOXING

# Adam Tutak i Miłosz Baran z Samuraja półfinalistami Mistrzostw Europy



Adam Tutak i Miłosz Baran, zawodnicy Klubu Samuraj Trans-San Sanok, półfinalistami Mistrzostw Europy w Kickboxingu

Na zdjęciu świeżo upieczeni półfinaliści Mistrzostw Europy w Kickboxingu, odbywających się w węgierskim mieście Győr, czyli Adam Tutak i Miłosz Baran – reprezentanci Polski, na co dzień zawodnicy Klubu Samuraj Trans-San Sanok. Do pełni szczęścia brakuje im dwóch walk!

Trzymamy kciuki!

ew

Tuż przed zamknięciem tego numeru „Tygodnika Sanockiego” dostaliśmy informację, iż Miłosz Baran po zwycięstwie przez TKO nad zawodnikiem z Rosji zameldował się w finale Mistrzostw Europy w K-1.

Gratulujemy sukcesu!

O godz. 13:00 walkę o finał z zawodnikiem Mołdawii miał stoczyć Adam Tutak. O jego pojedynku napiszemy w następnym wydaniu gazety.

## TENIS

## Pod dyktando Stalowej Woli i Rzeszowa

Sanocki Klub Tenisowy był organizatorem Wojewódzkiego Turnieju Klasyfikacyjnego Skrzatów, który rozegrano na kortach przy ul. Mickiewicza. Nasi chłopcy nie odegrali większych ról, a zwycięstwa przypadły zawodnikom ze Stalowej Woli i Rzeszowa.

W rywalizacji singlowej zdecydowanie dominowali zawodnicy ze Stalowej Woli – 1. miejsce zajął Dawid Kielb, a 3. Filip Oleksak. Przedzielili ich jedynie Olaf Cieciora z Rzeszowa. Reprezentanci SKT uplasowali się pod koniec pierwszej dziesiątki – 7. był Franciszek Serafin, a 9. Błażej Argasiński.

Gra deblowa padła łupem tenisistów z Rzeszowa, bo najlepsi okazali się Cieciora i Aleksander Filip, w finale pokonując 2/6, 6/3, 10/1 Kielb i Maksymiliana Cacha (kolejny gracz ze stolicy Podkarpacia). Serafin i Argasiński przegrali pierwszy mecz, co i tak wystarczyło do zdobycia brązowego medalu. (b)



Franciszek Serafin

## XIV PLEBISCYT „ZŁOTA DZIESIĄTKA 2018”

## Zaproszenia do Royal Palace i odzież od Street Autonomy



Jerzy Haduch (w środku) był autorem najlepiej wypełnionego kuponu

Rozdaliśmy nagrody dla Czytelników, którzy uczestniczyli w XIV Plebiscycie „Tygodnika Sanockiego” ZŁOTA DZIESIĄTKA 2018 na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka. Najbliżej wytypowania właściwego składu laureatów był Jerzy Haduch z Pisarowic.

Sportowy weteran, kiedyś kojarzony głównie z kolarstwem, a obecnie czynny biegacz, trafił siedem nazwisk, z czego dwa – w tym zwycięzcę – umieszczając na odpowiednich pozycjach. Pozostałe nagrody otrzymali: Wioletta Glazer (mama hokeisty Tymoteusza), Mariusz Nałęcki (tata panczenisty Piotra),

Anna Olearczyk, Małgorzata Lutecka i Filip Grodecki. Fundatorami nagród dla Czytelników byli: Restauracja Royal Palace, firma Street Autonomy i nasza redakcja. Skromna uroczystość zorganizowana została w magistracie, a uczestnicy w niej burmistrzowie Tomasz Matuszewski i Grzegorz Kornecki. (b)

## KOLARSTWO

Cyklokarpaty MTB

## Joasia przegoniła brata i ściga ojca

Na dziesiąte zawody pojechało do Myślenic tylko czworo naszych „górali”, jednak ilość nie przeszła w jakość. Na trasie Hobby komplet medalowych lokat wywalczył rodzinny klan Głowackich z Roweromanii, a najszybsza wśród kobiet Joanna pierwszy raz w życiu pokonała starszego brata Jana. Do taty Janusza też nie zabrakło jej wiele...



Janusz Głowacki wraz z dziećmi – córką Joanną, synem Janem i najmłodszą pociechą, czyli Jakubem

Rywalizacja na dystansie liczącym 30,8 km przyniosła wiele przygód, nie brakowało bowiem upadków, defektów i „łapania gumy”. Ostatecznie z rodzinnej drużyny Głowackich najszybciej finiszował 20. generalnie Janusz, z czasem 2:13.55 zajmując 3. miejsce w M5. Strata do czołowej dwójki była duża, podobnie jak i przewaga nad kolejnym rywalem.

Niecałą minutę później linię mety przejechała Joanna, a wynik 2:14.48 dał jej podwójne zwycięstwo, bo zarówno generalnie wśród 25 startujących kobiet, jak

i w kat. K1. A do tego bezapelacyjnie, bo kolejną zawodniczkę wyprzedziła o... blisko 20 minut! Okazała się szybsza także od Jana, który z rezultatem 2:15.38 wywalczył 3. pozycję w M1. Niewiele zabrakło do 2. lokaty, bo zaledwie kilkanaście sekund, za to przewaga nad następnym kolarzem była spora.

Czwartym reprezentantem Sanoka był Robert Lorens z WS TECH MTB Team, startujący w kat. M5. Tym razem poszło mu nieco słabiej, niż zwykle i musiał zadowolić się 8. miejscem. (bart)

## Klasyk Łańcucki

## Czterech w dziesiątkach

Szosowy wyścig imienia generała Józefa Gdańskiego przyciągnął w tym roku sporą grupę naszych kolarzy. Wprawdzie żaden z nich nie powalczył o miejsce na podium, ale było kilka lokat w czołowych dziesiątkach. Najlepszy czas wykręcił Bartłomiej Milczanowski.

Zawody rozegrano na trasie liczącej 73 km, która wiodła przez kilka miejscowości pod Łańcutem. Milczanowski pokonał ją w czasie 2:06.37,89, zajmując 10. miejsce w kategorii M2. Dwóch naszych zawodników było wysoko w M4 – pozycję 6. wywalczył Artur Wojtowicz, czyli niedawny zwycięzca Sanockiej Czasówki, natomiast 7. przy-

padła Mariuszowi Przybyłe z SWR SOSbike. W dziesiątce sklasyfikowano jeszcze weterana Jerzego Żubera z Zagórze – 6. miejsce w M6. Startowali ponadto: Mateusz Bańczak, Ernest Horoszko (niemal jednoczesny finisz) i Dariusz Wdowiak (wszyscy SWR) oraz Tomasz Czech (Sokół Zagórze).

(blaz)

## Pożegnanie wakacji na Błoniach

Przed nami pożegnanie wakacyjnego lata 2019 i weekend pełen atrakcji.

### SOBOTA, 31 sierpnia

W sobotę od godziny 14:00 na błoniach będzie rozbrzmiewała muzyka. O godzinie 16:30 na scenie Anna Romańczyk poprowadzi animacje dla dzieci.

Godzina 18:00 to czas rozpoczęcia koncertów: wystąpią kolejno: zespół wokalny-instrumentalny „KAPELA 50 PLUS”, następnie artysta z Peru, MUZYKA ANDYJSKA – i nie tylko – z wykorzystaniem etnicznych instrumentów, FREDDY LLERENA oraz „DIAMOND DUO” Iwona i Marek RAJCHEL. Od godziny 21:30 dyskotekę pod gwiazdami poprowadzi DJ PRZEMEK POLAŃSKI.

### NIEDZIELA, 1 września

W niedzielę od godziny 13:00 na sanockim Rynku rozpocznie się zlot jednoślądów w ramach Sanockiej Motoriady 2019, następnie odbędzie się przejazd wszystkich motocykli na tor lodowy i tam będą organizowane przejażdżki dla chętnych. W tym samym czasie między godziną 13:00 a 17:00 trwać będzie gra terenowa pod nazwą RAZEM POZNAJMY SANOK. Start na ul. Zamkowej 26, metę usytuowano na błoniach.

O godzinie 16:00 pod sceną zacznie się EKSPLOZJA KOLORÓW prowadzona przez Wojtkę Karczmarczyka. Zaplanowano trzy „eksplozje”. Kilka minut po godzinie 17. rozpocznie się pierwszy koncert, wystąpią Bieszczadersi, następnie usłyszymy zespół Hard Sound. O godzinie 20:00 wystąpi gwiazda wieczoru – Oddział Zamknięty.

Przez cały weekend na błoniach chętni będą mogli skorzystać z atrakcji wesołego miasteczka.

### SANOK | KLUB „GÓRNIKA”

BURMISTRZ MIASTA SANOKA TOMASZ MATUSZEWSKI ZAPRASZA

## WIECZOREK TANECZNY DLA SENIORÓW

### MBP

Katarzyna Bryt

## FAKTURA NATURY



Wernisaż 05.09.2019 r. godz. 18:00

Galeria 20  
Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku  
ul. Lenartowicza 2

Wystawa trwa do 30.09.2019 r.



### SDK

#### Sekretne życie zwierzków domowych 2

Czas trwania: 86 min.  
Produkcja: USA, 2019  
Gatunek: animacja  
Reżyseria: Chris Renaud  
Obsada: Patton Oswalt, Kevin Hart, Harrison Ford, Eric Stonestreet

30.08.2019 godz. 15.30  
31.08.2019 godz. 14.45  
01.09.2019 godz. 14.45

#### Ból i blask



Gatunek: dramat  
Czas trwania: 113 min.  
Produkcja: Hiszpania, 2019  
Reżyseria: Pedro Almodóvar  
Obsada: Penelope Cruz, Antonio Banderas, Asier Etxeandí

30.08.2019 godz. 17.00  
**PREMIERA!**  
31.08.2019 godz. 16.30  
01.09.2019 godz. 16.30  
02.09.2019 godz. 17.00  
03.09.2019 godz. 17.00  
04.09.2019 godz. 17.00  
05.09.2019 godz. 17.00

#### Pewnego razu... w Hollywood

Czas trwania: 161 min.  
Produkcja: USA, Wielka Brytania, 2019  
Gatunek: dramat, kryminal  
Reżyseria: Quentin Tarantino  
Obsada: Leonardo DiCaprio, Brad Pitt, Margot Robbie, Al Pacino  
30.08.2019 godz. 19.30  
31.08.2019 godz. 19.00  
01.09.2019 godz. 19.00  
02.09.2019 godz. 19.30  
03.09.2019 godz. 19.30  
04.09.2019 godz. 19.30  
05.09.2019 godz. 19.30  
06.09.2019 godz. 16.30  
07.09.2019 godz. 16.00  
08.09.2019 godz. 16.00

Dla osób, które zadzwonią do redakcji 30 sierpnia o godz. 12.00 i odpowiedzą na pytanie dotyczące bieżącego numeru „Tygodnika Sanockiego”, przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

### SANOK | MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO

#### X Bartnik Ziemi Sanockiej

8 września w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku odbędzie się X Bartnik Ziemi Sanockiej. Goście, jak co roku, będą mogli skosztować pysznych miodów, produktów pszczelich, wypieków i inny smakowitych, przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich. Gwiazdą imprezy

będzie bieszczadzka legenda polskiego punkrocka Zespół KSU. Wystąpi również Zespół Tańca Ludowego Sanok. Szczegóły na plakacie.

PATRONI MEDIALNI:



ORGANIZATORZY:

PARTNERZY: